

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW DZIAŁAŃ
PRZECIWPOWODZIOWYCH
I USUWANIA SKUTKÓW POWODZI
Z ROKU 2024
(NR 9)
z dnia 17 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 (nr 9)

17 grudnia 2024 r.

Komisji Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Suchonia (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację rządu na temat odbudowy terenów poszkodowanych w wyniku powodzi we wrześniu 2024 roku w województwie dolnośląskim.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Kierwiński** minister – członek Rady Ministrów, **Magdalena Roguska** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Magdalena Korcz** kierownik Wydziału Prognoz i Opracowań Hydrologicznych Biura Prognoz Hydrologicznych we Wrocławiu oraz **Zbigniew Chlebicki** kierownik Centrum Hydrologiczno-Meteorologicznej Sieci Pomiarowo-Observacyjnej w Kłodzku Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Rafał Wiernicki** dyrektor PKP PLK Zakład Wałbrzych wraz ze współpracownikami, **Anna Żabska** wojewoda dolnośląska wraz ze współpracownikami, **Paweł Gancarz** marszałek województwa dolnośląskiego, **Małgorzata Jędrzejewska-Skrzypczyk** starosta kłodzki, **Piotr Marchewka** wicestarosta kłodzki oraz **Zbigniew Łopusiewicz** przewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego wraz ze współpracownikami, **Dariusz Kucharski** burmistrz Miasta Dzierżoniów, **Tomasz Kiliński** burmistrz Gminy Miejskiej Nowa Ruda, **Zbigniew Lorkiewicz** burmistrz Miasta i Gminy Bardo, **Jan Bednarczyk** burmistrz Miasta i Gminy Radków, **Stanisław Leń** wójt gminy Marcinowice wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Tur** wójt Gminy Kłodzko, **Grzegorz Ciapka** inspektor do spraw zarządzania kryzysowego, spraw wojсковych i OSP w Urzędzie Gminy Ząbkowice Śląskie, **Ewa Siwek** kierownik infrastruktury technicznej i gospodarki w Urzędzie Gminy Międzyzlesie, **Barbara Glińska** sołtys Wojciechowic, przewodnicząca Stowarzyszenia Wrzesień 2024 wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Durkowiak** przedsiębiorca z terenów powodziowych oraz **Agnieszka Kołacz-Leszczynska** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram wyjazdowe posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 w Starostwie Powiatowym w Kłodzku.

Witam bardzo serdecznie panie posłanki i panów posłów. Witam również zaproszonych gości. Szanowni państwo, w szczególności witam pana ministra Marcina Kierwińskiego, członka Rady Ministrów wraz ze współpracownikami. Witam pana ministra Michała Jarosa, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Niezwykle serdecznie witam naszych gospodarzy, w szczególności panią starostę kłodzką Małgorzatę Jędrzejewską. Witam bardzo serdecznie pana Zbigniewa Łopusiewicza, przewodniczącego Rady Powiatu Kłodzkiego, pana Piotra Marchewkę, wicestarostę kłodzkiego oraz członków zarządu powiatu, panu Michała Ciskowskiego i pana Dariusza Kłonowskiego. Witam pana Pawła Gancarza, marszałka dolnośląskiego. Witam przedstawicieli samorządów z całego regionu, w szczególności pana Dariusza Chromca, burmistrza Stronia Śląskiego, pana Tomasza Korczaka, burmistrza Miasta i Gminy Międzyzlesie, pana Jana Bednarczyka, burmistrza Miasta i Gminy Radków, panią Martę Ptasieńską, burmistrz Gminy Bardo, panią Renatę Surmę, burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej. Witam bardzo serdecznie pana Zbigniewa Tura, wójta Gminy Kłodzko. Witam pana Tomasza Kilińskiego, burmistrza Nowej Rudy.

Witam panią Dorotę Konieczną, burmistrz Pieszc. Witam przedstawicieli jednostek organizacyjnych, w szczególności przedstawicieli Wód Polskich, panią Beatę Głuchowską, dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, pana Jacka Drabińskiego, zastępcę dyrektora oraz pana Marcina Pawelczyka, dyrektora Zarządu Zlewni w Nysie. Witam przedstawicieli Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w szczególności panią Magdalenę Korcz oraz pana Zbigniewa Chlebickiego. Szanowni państwo, mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem. Jeżeli tak, to bardzo przepraszam, niemniej witam serdecznie bardzo. Witam bardzo serdecznie przedstawicieli naszych partnerów społecznych, strony społecznej, przedstawicieli środowisk gospodarczych, środowisk społecznych.

Pozwolę sobie na samym początku podziękować pani staroście kłodzkiej za gościnę w budynku starostwa. Jest to dla nas niezwykle ważny moment, że nasza Komisja Nadzwyczajna może spotkać się tutaj w sprawach, które dotyczą mieszkańców także tego regionu, tak bardzo dotkniętych skutkami powodzi z września 2024 r., i właśnie tutaj na miejscu zapoznać się z bieżącą sytuacją i potrzebami, które są, wysłuchać informacji rządu i instytucji w sprawach, które są ważne, związane z usuwaniem skutków powodzi, z odbudową i budową odporności. To wszystko są zadania również naszej Komisji. Dzięki tego rodzaju spotkaniom będziemy mogli lepiej planować prawo, lepiej kształtować otoczenie prawne. Jest to podstawa działania, które podejmujemy. W związku z tym pozwolę sobie na samym początku poprosić panią starostę o zabranie głosu. Pani starosto, bardzo proszę.

Starosta kłodzka Małgorzata Jędrzejewska-Skrzypczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest nam bardzo miło.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Pani starosto, myślę, że możemy na siedząco. Też wszystkich państwa proszę, żebyśmy zabierali głos w trybie roboczym, dlatego że jest to robocze posiedzenie Komisja. Wystarczy, jeżeli będziemy siedzieć. Bardzo proszę.

Starosta kłodzka Małgorzata Jędrzejewska-Skrzypczyk:

Dziękuję bardzo. Witam serdecznie Wysoką Komisję. Witam również bardzo serdecznie pana ministra, panią minister, panią wojewodę, panów ministrów. Witam serdecznie pana marszałka, witam wszystkich samorządowców. Jest nam bardzo miło, że dzisiaj możemy państwa gościć, pomimo że gościmy państwa w trudnej sytuacji dla powiatu kłodzkiego. Bardzo chcielibyśmy gościć państwa w sytuacji, kiedy przyjeżdżacie państwo i rozmawiacie o naszej pięknej Ziemi Kłodzkiej, o walorach turystycznych i krajobrazowych naszego pięknego terenu, ale stało się nieszczęście, stała się powódź. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że państwo jesteście na naszych terenach i że będzie szukać takich rozwiązań dla powiatu kłodzkiego, które nie tylko odtworzą naszą piękną Ziemię Kłodzką, ale również pokażą jej walory, pokażą, że nasza Ziemia Kłodzka pomimo tego nieszczęścia będzie zyskiwała na walorach i krajobrazowych, i turystycznych. Mam nadzieję, że pokażecie, przekażecie państwo dalej w kraju i za granicą, jak piękny jest nasz teren. Bardzo dziękuję, że państwo chcecie tutaj stanowić prawo i znaleźć takie rozwiązania, które pomogą nam szybko odbudować się po powodzi. Jeszcze raz serdecznie państwa witamy. Życzę owocnych obrad. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, rzeczywiście jest to bardzo ważne, o czym mówiła pani starosta. Marszałek Szymon Hołownia, dzisiaj już o tym mówiliśmy, wyznaczył nam bardzo konkretne zadania, nie tylko związane z kształtowaniem prawa, prawnym procedowaniem przepisów, ale także oczekuje od nas, że będziemy uchem parlamentu wszędzie tam, gdzie pomoc jest potrzebna. Stąd też nasza obecność. Bardzo dziękuję wszystkim paniom posłankom i panom posłom, którzy też są tutaj z nami. Są członkowie Komisji, są posłowie z tego regionu. Myślę, że jest to też dobre grono do tego, żeby usłyszeć wszystkie informacje, które są do przekazania i później wyciągnąć wnioski.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie informacja rządu na temat odbudowy terenów poszkodowanych w wyniku powodzi

we wrześniu 2024 r. w województwie dolnośląskim. Informację przedstawia minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Oddaję głos panu ministrowi Marcinowi Kierwińskiemu. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji wstępnej. Oczywiście jeżeli będzie potrzebne wsparcie współpracowników, bardzo proszę o sygnalizowanie. Będę udzielał głosu zgodnie z zapotrzebowaniem. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przepraszam za małe zamieszanie, ale nie chciałem siedzieć tyłem do państwa samorządowców, do mieszkańców, także do przedsiębiorców. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, ponieważ kilka tygodni temu zdawałem, wydaje mi się, dosyć bogatą informację na temat tego, co robimy, uzupełnię tę informację o to, co się zdarzyło. Oczywiście będę do państwa dyspozycji, jeżeli będą jakieś pytania, natomiast nie będę powtarzał tych rzeczy, które mówiłem. Jest ze mną pani minister Magdalena Roguska, jest pan Michał Jaros odpowiedzialny za kwestie wsparcia przedsiębiorców, jest pani wojewoda dolnośląska Anna Zabska.

Szanowni państwo, tak jak wtedy podzieliłem moje wystąpienie na trzy segmenty. Pierwszy segment to kwestia wsparcia indywidualnego dla osób indywidualnych, które ucierpiały w wyniku powodzi, czyli kwestia wypłaty zasiłków, i tych małych, których wypłatę zakończyliśmy, i zasiłków remontowych do 100 tys. i do 200 tys. zł. Jak państwo wiecie, dzięki uprzejmości oraz dobremu, szybkiemu procedowaniu przez Komisję, za co bardzo dziękuję panu przewodniczącemu i prezydium Komisji, druga ustawa powodziowa wprowadziła pierwszy raz system zaliczkowania, jeżeli chodzi o kwestię wypłaty zasiłków remontowych. Wydaje się, że był to strzał w dziesiątkę, dlatego że dzisiaj z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że tutaj, w województwie dolnośląskim poziom wypłaty bądź to pełnych zasiłków, bądź to zaliczek na zasiłki wynosi ponad 95%. Cel, który chcieliśmy osiągnąć, wprowadzając, wnioskując o poprawkę w sprawie zaliczek, został osiągnięty. W województwie opolskim jest to ponad 97%. Uprzedzam, że liczby te nigdy nie dojdą do 100%, dlatego że wnioski cały czas spływają. Na terenie województwa dolnośląskiego w zeszłym tygodniu pojawiły się nowe gminy, o czym pani wojewoda zapewne powie więcej, które do tej pory nie wnioskowały, a zawnioskowały o zaliczki do 100 tys. i do 200 tys. zł.

Z całą pewnością chcę powiedzieć jedną rzecz, dlatego że odnośnie do naszej Komisji pojawiło się wiele nieprawd, moim zdaniem celowych fake newsów. Informacje dotyczyły tego, że tylko zniszczony dach był gwarancją tego, że ktoś dostał do 200 tys. zł. Jest to nieprawda. Mówię to z pełną odpowiedzialnością, natomiast oczywiście pełen zasiłek do 200 tys. zł, zasiłek w pełnej kwocie to była kwestia tego, że naruszona była konstrukcja budynku, że naruszone były bądź to ściany nośne, bądź to fundamenty. Natomiast powtarzane kłamstwa odnośnie do tego, że wytyczne MSWiA, dlatego że to MSWiA jest właścicielem wytycznych, zostały żywcem przekopiewane, pojawiały się takie słowa, z kwestii odszkodowań w przypadku huraganów, są nieprawdziwe. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Bardzo proszę o niepowtarzanie tych informacji.

Łącznie, jeżeli chodzi o wszystkie zasiłki celowe do wojewodów, podkreślam, do wojewodów, z poziomu rezerwy MSWiA przekazaliśmy ponad 1,3 mld zł. Znakomita większość tych pieniędzy została już wypłacona ludziom. Tam, gdzie jeszcze są niewypłacone, oczywiście w ciągu najbliższych dni, pieniądze wpłyną do potrzebujących. Celowo mówię o dwóch województwach, mówię więcej o województwie opolskim, mówię więcej o województwie dolnośląskim, dlatego że tutaj skala zniszczeń i skala potrzeb była znacznie większa. Takich problemów, jeżeli chodzi o wypłaty, nie notowaliśmy w województwie śląskim. Już na poprzednim posiedzeniu Komisji mówiłem, że tam proces ten przebiegł bardzo, bardzo sprawnie. Podobnie w województwie lubuskim, ale tak jak mówię, tam skala wypłat była znacznie mniejsza.

Drugi segment to to, co wiąże się z odbudową szeroko rozumianej infrastruktury publicznej. Jest to i infrastruktura, która jest w gestii państwa bądź instytucji podległych bezpośrednio państwu, jak i infrastruktura, która jest podległa samorządom. Tutaj mamy kilka źródeł finansowania, o których warto mówić. Pierwsza sprawa. Oczywiście w kwestiach

najbardziej krytycznych, wrażliwych uruchamiamy rezerwę MSWiA, i to zarówno, jeżeli chodzi o środki, które są wydatkowane w tym roku, jak też uruchomiliśmy promesy na wykorzystanie rezerwy w przyszłym roku na inwestycje, które naszym zdaniem, mówię, naszym zdaniem, ale mówiłem państwu, jakimi kryteriami kierowaliśmy się, są szczególnie wrażliwe z punktu widzenia jakości działania państwa, samorządu. W zeszłym tygodniu z panią minister Roguską mieliśmy przyjemność gwarantować finansowanie na przykład dwóch inwestycji na Opolszczyźnie, dużych inwestycji, oczyszczalni w Brzegu na kwotę 42 mln zł i oczyszczalni w Paczkowie, jak pamiętam, na kwotę 26 mln zł. Są to pieniądze, które są rodzajem obietnicy, że rząd, strona rządowa weźmie finansowanie tych inwestycji na siebie.

Podobnie, jeżeli chodzi o Łądek, tutaj przyjęliśmy troszeczkę inną koncepcję. Po rozmowie z burmistrzem przeznaczyliśmy pieniądze na przygotowanie PFU, które potem będzie niezbędne do tego, żeby wystąpić o stosowne zabezpieczenie finansowania, ale jest deklaracja, mówiłem to trzykrotnie publicznie, mogę powtórzyć jeszcze raz, że w tej sprawie też będą środki publiczne. Zdecydujemy jeszcze, czy będą to środki publiczne z rezerwy MSWiA czy środki europejskie. Jeżeli tylko stosowne rozporządzenie Komisji Europejskiej zostanie zamknięte, jeżeli prace nad nim zostaną zamknięte w grudniu, to pewnie na koniec pierwszego kwartału będą środki europejskie właśnie na infrastrukturę dotyczącą oczyszczalni, kwestii źródeł wody i kwestii infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Łącznie zagwarantowaliśmy promesy na sumę ponad 210 mln zł na przyszły rok i około 35 mln zł na ten rok. Jak mówię, są to kwestie pochodzące wprost z rezerwy MSWiA, gdyż nie chciałbym być tutaj źle zrozumiany.

Równolegle, za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, Ministerstwo Rozwoju i Technologii uruchomiło program wspierania mieszkalnictwa samorządowego. Środki mogą być przeznaczone na zakup mieszkań dla osób dotkniętych powodzią, budowę osiedli bądź domków dla osób dotkniętych powodzią. Program ten jest na kwotę 500 mln zł. Wnioski złożono na kwotę 520 mln, prawie 530 mln zł. Cała alokacja została wyczerpana. Będę rozmawiał z panem ministrem Paszykiem, rozmawialiśmy już wstępnie z panem ministrem Jarosem, że pewnie w przyszłym roku uruchomimy bardzo podobny program, pewnie nieznacznie mniejszy, dlatego że jednak gros potrzeb w tym zakresie zostało już skonsumowanych.

Jeżeli chodzi o kwestie infrastruktury szkolnej, edukacyjnej, od początku określaliśmy to z panią minister Roguską jako priorytet, uznaliśmy, że kwestia powrotu dzieci do swoich szkół, gdzie spędzają jedną trzecią dnia, będziemy traktować jako infrastrukturę krytyczną. Dzięki uprzejmości pani minister Nowackiej cała rezerwa oświatowa czy też oszczędności z rezerwy oświatowej w tym zakresie zostały przekazane do dyspozycji samorządów. Można było wnioskować do 6 grudnia. W zakresie owej infrastruktury złożono wniośki łącznie na 170 mln zł. Podkreślam, że było dostępnych dwa razy więcej pieniędzy, wobec czego nie skonsumowaliśmy tego wszystkiego, co mogliśmy wykorzystać. Bodajże 65 samorządów skorzystało, złożyło wnioski. Do części pieniądze już trafiły. Dla niektórych z samorządów budowaliśmy finansowanie łączone, wybaczenie państwo kolokwializm. Na przykład w przypadku Paczkowa burmistrz wystąpił o budowę przedszkola. Jest to 8 mln zł. Około 2 mln zł dostał z fundacji TVP, 1,5 mln zł będzie zagwarantowane z rezerwy MSWiA. Są to akurat środki na żłobek. Z oczywistych przyczyn, ze względu na podział kompetencji w ramach ustawy o działach, nie mogliśmy sfinansować żłobków. Infrastruktura szkolna zaczyna być odtwarzana. Jak państwo wiecie, tam, gdzie nie mogliśmy zastosować środków w prosty sposób, na przykład chodzi o bardzo zniszczoną szkołę nieopodal w Żelaźnie, zdecydowaliśmy się na budowę szkoły kontenerowej. Szkoła działa od końca października. Myślę, że ci, którzy tam byli, mogą powiedzieć, że jest to zrobione na bardzo wysokim poziomie. Tutaj słowa najwyższego uznania i dla pana wójta, i dla pani starosty, i przede wszystkim dla wojska. Jest tutaj przedstawiciel wojska, pan pułkownik Jabłko, który ze mną współpracuje, z dowództwa operacji Feniks. Bez zaangażowania wojska ciężko by było mówić o skutecznej odbudowie. Zawsze będę to podkreślał.

Podobne przedszkole kontenerowe będziemy budować w Stroniu, budujemy w Stroniu. Zakładaliśmy sobie trochę bardziej ambitny plan. Powiem to bardzo wprost, że zakładaliśmy, że przedszkole to uruchomimy jeszcze przed świętami, chociaż we wszystkich harmonogramach wpisywaliśmy koniec stycznia. Celu ambitnego nie udało się osiągnąć,

natomiast cel, który został założony na początku, czyli koniec stycznia, będzie zrealizowany. Myślę, że państwo mieliście okazję widzieć te prace.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Rzeczywiście, panie ministrze, dzisiaj wcześnie rano byliśmy w Stroniu Śląskim między innymi właśnie na budowie przedszkola. Tutaj absolutnie z naszej strony też wielkie podziękowania dla sił zbrojnych. Widać zaangażowanie. Chcę też podkreślić, że na budowie działają firmy prywatne. Widać, że współpraca jest bardzo harmonijnie realizowana. Dzięki temu jest postęp prac w trudnym terenie. Pewnie szczegóły już sobie darujemy, ale rzeczywiście tutaj potwierdzamy słowa pana ministra. Widzieliśmy to dzisiaj, praca wre. Dziękuję bardzo.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Jestem przekonany, że termin styczniowy zostanie dotrzymany. Jak mówię, nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Jeżeli chodzi o szkołę w Żelaźnie, przeważnie zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie. Zapewne państwo wiecie, że jest to szkoła niepubliczna. Wydaje nam się, że było to jak najbardziej zasadne z punktu widzenia jakości oraz traumy, którą przeżyły dzieci.

Nie mogłem do państwa dołączyć w Stroniu, wybaczenie proszę, ale zdecydowaliśmy się z panią wojewodą, z panią minister dzisiaj pojechać i zobaczyć jeden z mostów tymczasowych, którego budowa jest finalizowana. Jest to most w gminie Bystrzyca, w Wilkanowie. Ktoś powie, że to tylko most tymczasowy, chociaż jak patrzę tutaj na panią burmistrz, pani burmistrz powiedziała, że wygląda solidniej niż ten, który był do tej pory. Bardzo dziękuję wojsku za rozłożenie tej konstrukcji. W powiecie opolskim budowane są cztery takie mosty, trzy będą oddane do świąt, czwarty będzie oddany w połowie stycznia. Akurat tutaj korzystamy z pomocy wojsk tureckich. Zaraz po powodzi Turcy zaoferowali pomoc w tym zakresie. Jeszcze przed świętami otworzymy tymczasową, tutaj celowo użyję tego słowa, alternatywną przeprawę w Krapkowicach, w powiecie krapkowickim. Zostały tam uszkodzone dwa mosty w ramach infrastruktury krajowej. Jest to złożony proces od strony formalnoprawnej. Staraliśmy się połączyć drogę powiatową z drogą wojewódzką. Myślę, że będzie to też jakiś przyczynek, żeby na koniec procesu odbudowy spisać wszystkie te doświadczenia w wielu kwestiach. Problemy występują w zależności od właściciela infrastruktury. Chodzi o to, żeby realizować niektóre rzeczy, chociaż czasem zdarzają się i takie sytuacje, że infrastruktura nie ma swojego właściciela, przynajmniej w żadnym z rejestrów. Warto o tym powiedzieć. Z panią minister Roguską, z panią wojewodą, z panią wojewodą Jurek oczywiście spisujemy to jako raport na koniec procesu odbudowy. Myślę, że będzie on dobrym przyczynkiem do dyskusji na temat tego, w jaki sposób kształtować prawo w kryzysowych sytuacjach.

Jeżeli chodzi o GDDKiA, mówiłem to na poprzednim posiedzeniu. Tutaj niewiele się zmieniło. Ponad 500 mln zł strat i inwestycji, które będą realizowane w większości w przyszłym roku. Kwestiami dotyczącymi Wód Polskich także się z państwem dzieliłem. Wyasygnowaliśmy dodatkowe środki na posprzątanie i Białej Łądeckiej, i Białej Głuchołaskiej. Wydaje się to jak najbardziej zasadne z dwóch powodów. Pierwsza sprawa to, że oczywiście przyspieszyliśmy prace. Pierwotnie były one planowane na przyszły rok. Okres zimowy to okres, w którym prace te toczyłyby się wolniej. Chcieliśmy to zrobić jeszcze przed nowym rokiem. Ma to także aspekt społeczny. Mówię o tym z pełną odpowiedzialnością, gdyż wiecie państwo, że w wielu miejscach, gdzie uszkodzenia naprawdę były bardzo, bardzo duże, też staramy się maksymalnie zaangażować państwo tego, żeby krajobraz jak najbardziej przywracać do normalności. Może jeszcze nie jest to tak jakbyśmy chcieli, pewnie zajmie to jeszcze wiele, wiele tygodni, ale moim zdaniem jest to szalenie istotne. Dlatego też zdecydowaliśmy w zeszłym tygodniu, znowu we współpracy z dowódcą operacji Feniks, o przeprowadzeniu rozbiórek obiektów, które są trwale zakwalifikowane jako katastrofy budowlane. Jest to kwestia, tak jak powiedziałem, pewnego przywracania normalności w wymiarze społecznym, ale też kwestia zdjęcia z właścicieli ruin, tak to należy określić, kosztów rozbiórki.

Jestem jeszcze państwu winny informacje w kwestii uruchomionego w zeszłym tygodniu programu „Czyste powietrze”. O ile „Czyste powietrze” jako program, tak jak państwo wiecie,

dla samorządów został zatrzymany, to z panią minister Pełczyńską-Nałęcz, z panią ministrem Hennig-Kłoską zdecydowaliśmy, że ze względu na wsparcie osób dotkniętych powodzią, program będzie uruchomiony dla odbiorców indywidualnych na terenach powodziowych. Został uruchomiony w zeszły czwartek. Można już składać wnioski. Są to typowe wnioski na termomodernizację, wymianę pieców, wymianę okien, wymianę drzwi. Jest to uzupełnienie komponentu zasiłków, które uruchomiliśmy w ramach pierwszych działań rządowych.

Chyba to tyle w telegraficznym skrócie. Jeżeli oczywiście będziecie państwo mieli pytania, odpowiem na wszelkie pytania w tym zakresie. Poprosiłbym pana ministra Jarosa o uzupełnienie informacji, jeżeli chodzi o pomoc dla przedsiębiorców, chociaż tutaj dodam dosłownie jedno zdanie. Dzięki państwa ciężkiej pracy, państwa jako członków Komisji, dlatego że to członkowie Komisji składali poprawki, wydaje nam się, że wprowadziliśmy te rzeczy, które były zasadniczo istotne i wynikały z pierwszych spotkań z przedsiębiorcami. Jest to kwestia pięciomiesięcznego zwolnienia ze składek zdrowotnych, ZUS-owskich, tak to powiedzmy. Druga kwestia to zwiększenie pułapu pomocy dystrybuowanej przez lokalne agencje, lokalnych partnerów z 50 tys. zł do 200 tys. zł. Te dwie poprawki składali posłowie Komisji. Bardzo się z tego cieszę. To państwa ciężka praca, chociaż z panem ministrem Jarosem też pewnie przypisujemy sobie małą cegiełkę do tego.

Już naprawdę ostatnie zdanie. Szanowni państwo, chciałbym, żeby jednak bardzo jasno wybrzmiało, gdyż bardzo często słyszę informacje, dlaczego teraz, właściwie jest już trzy miesiące po powodzi, dlaczego wszystko nie jest odbudowane. Jest to proces, który będzie trwał wiele, wiele miesięcy. Jak słyszę informacje o tym, że właściwie wojsko powinno rozstawić most tymczasowy, przecież to żaden problem, przez dwa dni można rozstawić taki most, dlaczego państwo rozpoczęło budowę po półtora czy po dwóch miesiącach od powodzi, to przypominam wszystkim osobom, i nie mówię tutaj personalnie, dlatego że uważam, że w tej sprawie, raz jeszcze podkreślam, nie powinno być polityki. Pamiętajcie, że każda przeprawa potrzebuje projektu, potrzebuje przyczółku, potrzebuje sprawdzenia. My nie budujemy przeprawy, którą przejedzie wojsko przez jeden dzień, tylko to jest przeprawa, która ma posłużyć przez kilka miesięcy. Wszystkim, którzy łatwo ferują wyroki dlaczego dopiero teraz, mówimy, że robimy to we właściwy i dobry sposób tak, żeby było bezpiecznie. Jeżeli ktoś, kto jest politykiem, chce w bardzo prosty sposób powiedzieć, że zna się na tym lepiej niż inżynierowie, niż pułki inżynierijne, to ja gratuluję dobrego samopoczucia, a my będziemy to robić w tempie, które zapewnia przede wszystkim bezpieczeństwo i przewracanie normalności, a proces ten rozpisaaliśmy na wiele, wiele miesięcy. Będą takie inwestycje jak chociażby oczyszczalnie, co wynika wprost z kwestii technologicznych, które będą trwać dwa lata. Zaczniemy je w 2025 r. i skończymy na koniec 2026 r., a może nawet na początku 2027 r., dlatego że są to duże inwestycje.

Przepraszam, jeszcze jedna rzecz, dlatego że o tym też chyba powinienem powiedzieć. Nie wynika to wprost z kwestii odbudowy, ale jesteśmy po pierwszym konkluzyjnym, jeżeli chodzi o konkretne rozwiązania, które będziemy proponować, spotkaniu w Ministerstwie Infrastruktury z zespołem Wód Polskich, z panem profesorem Zaleskim, z ekspertami z PAN, dotyczącym kwestii infrastruktury przeciwpowodziowej, którą będziemy budować. Celowo użyłem twierdzenia, że po pierwszym konkluzyjnym spotkaniu, dlatego że od dwóch miesięcy pracowaliśmy nad tymi rozwiązaniami, pracował nad nimi zespół Wód Polskich. Mamy przygotowane warianty, które będziemy chcieli teraz dokładnie zwymiarować, przeprowadzić dokładne symulacje IMiGW, jeżeli chodzi o to, jak system będzie mógł zadziałać, jeżeli chodzi o ewentualne zagrożenie powodziowe. W znakomitej większości system projektujemy na wodę pięćsetletnią, nie tak jak do tej pory, kiedy wszystko było projektowane na wodę stuletnią. Nie jestem tutaj ekspertem, ale hydrolodzy i osoby, które się na tym znają, z pełną odpowiedzialnością mówią, że skoro woda pięćsetletnia pojawiła się drugi raz w ciągu 27 lat, ciężko projektować, że woda stuletnia będzie raz na 100 lat. Mamy przygotowany system wariantowy. Teraz będzie jeszcze podlegał ocenie eksperckiej profesorów z zespołu PAN, którzy współpracują przy moich komórkach w KPRM.

Powiem tę datę, ale nie chcę, żebyście państwo na twardo byli do niej przywiązani, dlatego że chcę być odpowiedzialny za to, co mówię. Myślę, że na koniec stycznia będziemy gotowi, żeby taką koncepcję przedstawiać opinii publicznej w sensie poddać

ją dyskusji społecznej. Nie mam wątpliwości, że w tej sprawie potrzebna będzie bardzo, bardzo pogłębiona rozmowa ze społeczeństwem. Wiecie państwo, ile wzbudza to emocji. Mówię ostrożnie o dacie, dlatego że jak będę miał modele zbudowane metodami numerycznymi przez IMiGW, jeżeli rzeczywiście zamkną się one około 15–20 stycznia, to wtedy będę mógł realnie szacować termin. Chciałbym także, żeby bardzo jasno wybrzmiało, że tego typu inwestycje to nie są inwestycje, które powstaną przez pół roku albo przez dwa miesiące, jak wyobrażają sobie niektórzy, bardziej ponaglający nas do działania. Ci z państwa, którzy pracowali nad tym, wiedzą, że są inwestycje, na realizację których nawet Bank Światowy, który daje finansowanie, zakłada pomiędzy osiem a dziesięć lat. Mówimy o całociowym systemie. Pewnie nie wszystko będzie powstawać w takim horyzoncie, będzie to etapowane, natomiast docelowy system to na pewno kwestia lat, a nie miesięcy. Ktoś może powiedzieć, że dopiero po trzech i pół miesiąca od powodzi będziemy przedstawiać taki system, ale jeszcze raz podkreślę, że chciałbym mieć komfort pracowania na danych, żeby decyzje podejmować wcześniej. Nie mam tego. Nie mam takiego komfortu. Naprawdę jest za dużo polityki wokół kwestii powodziowych. Za dużo jest polityków, którzy chętnie fotografują się na tle tragedii. Chciałbym mieć komfort, że Wody Polskie mają przygotowane wszelkie zestawienia, IMiGW ma przygotowane wszelkie modele matematyczne i dzisiaj przychodzę do państwa z ekspertami, robimy prezentacje i zastanawiamy się ze społeczeństwem, który wariant wybrać, dlatego że taki wariant będzie podlegał dyskusji, ale nie mam takiego komfortu. Robimy to niemal od zera.

To tyle, panie przewodniczący. Jeżeli będą jakieś pytania... Przedłużyłem, przepraszam. O przedsiębiorcach powie pan minister Jaros.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zanim oddam głos panu ministrowi Jarosowi, pozwolę sobie przywitać panią minister Magdalenę Roguską, którą witam bardzo serdecznie, oraz panią wojewodę dolnośląską Annę Żabską, która też jest dzisiaj obecna na posiedzeniu Komisji. Witam bardzo serdecznie. Oddaję głos panu ministrowi Jarosowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie parlamentarzystki, ponieważ jest też reprezentantka izby wyższej, pani senator Kołacz-Leszczyńska, panie marszałku, pani starosto, pani wojewodo, panie przewodniczący, drodzy radni i samorządowcy nie tylko z Ziemi Kłodzkiej, nie tylko z powiatu kłodzkiego, gdyż jest przecież z nami pani burmistrz Barda, drodzy mieszkańcy, panie przedsiębiorczynie, panowie przedsiębiorcy, gdyż jesteście dzisiaj tutaj z nami, wielokrotnie się też z wami spotykałem, ale o tym może na końcu, chcę powiedzieć o świadczeniach, instrumentach, które przygotowało nie tylko Ministerstwo Rozwoju i Technologii, którym mam zaszczyt współkierować z panem ministrem Krzysztofem Paszczykiem, ale też inne ministerstwa. Dobrze, żeby to też dzisiaj tutaj wybrzmiało. Najpierw przedstawię świadczenia, a potem opowiem o tym, jak wygląda kwestia wypłat świadczeń. Myślę, że będzie to potrzebne, jeżeli chodzi o informację dla mieszkank, mieszkańców, ale też dla wszystkich osób, które prowadzą działalność gospodarczą.

Po pierwsze, świadczenie interwencyjne, jak państwo doskonale wiecie, jest to świadczenie do 1 mln zł, świadczenie, które wynosi 16 tys. zł na jednego pracownika bądź 75% średniomiesięcznego przychodu za rok poprzedni. Następne jest jednorazowe świadczenie w wysokości teraz już 200 tys. zł. Jest to świadczenie, które było wcześniej w ustawie powodziowej. Zostało ono zwiększone. Była to poprawka ze strony klubu Polska 2050. Wydaje mi się, że składał ją pan przewodniczący Suchoń razem ze współpracownikami, za co serdecznie dziękuję. Świadczenie dotyczy przedsiębiorstw do 50 pracowników. Oczywiście jest wypłacane do 200 tys. zł. Może to być świadczenie, właściwie pożyczka, wsparcie, instrument finansowy umarzany w 100% dla tych, którzy byli ubezpieczeni. Gorzej z tymi, którzy nie byli ubezpieczeni, ale oni też mogą mieć umorzone 75% kwoty.

Dalej jest przedłużenie terminu opłacania składek na ZUS. Przedsiębiorcy poszkodowani przez powódź mogą opłacić składki do ZUS za okres od 1 sierpnia do 31 grudnia w terminie do 15 września 2025 r. Następna to była poprawka zgłoszona przez pana

posła Łukasza Horbatowskiego, zresztą razem z posłankami i posłami z Dolnego Śląska. Dzisiaj są też posłowie i posłanki z województwa opolskiego, za co wam serdecznie dziękuję, że jesteście zaangażowani nie tylko w prace Komisji. Była to poprawka dotycząca umorzenia należności nawet już zapłaconych z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i inne fundusze. Wniosek o umorzenie składek może złożyć płatnik składek, który został poszkodowany w wyniku powodzi i wykaże spadek przychodów z prowadzenia działalności o co najmniej 40% pomiędzy porównywalnymi miesiącami wrzesień 2024 r. do września 2023 r. albo październik 2024 r. do października 2023 r., a jeżeli płatnik składek rozpoczął działalność w 2024 r., to można porównać sierpień 2024 r. do września 2024 r. Rozporządzenie weszło w życie 29 listopada. Wniosek może być składany elektronicznie w systemie teleinformatycznym ZUS. Będzie to możliwe od 6 stycznia. ZUS przygotowuje zmianę swojego systemu pod tym kątem.

Następnie jest zredukowanie zobowiązań z tytułu korzystania z gruntów należących do publicznego zasobu lub opłat za użytkowanie wieczyste oraz przekształcenie tego prawa we własność.

Idąc dalej, są świadczenia przygotowane przez Ministerstwo Finansów. Są to przedłużone terminy podatkowe. Przedsiębiorca poszkodowany w powodzi, który ma problem z wywiązaniem się z innych obowiązków podatkowych, może starać się o umorzenie, odroczenie lub rozłożenia na raty zobowiązań podatkowych w trybie przewidzianym w Ordynacji podatkowej. Następny instrument to zaniechanie poboru podatków dochodowych. Przedsiębiorcy poszkodowani w trakcie powodzi nie zapłacą podatku dochodowego od kwot ubezpieczeń majątkowych otrzymanych w związku z usuwaniem skutków powodzi w okresie od 12 września 2024 r. do 31 grudnia 2026 r. Dalej może mniejsza rzecz, ale mamy przedłużenie terminów dotyczący kas fiskalnych, zwrot kosztów zakupu kasy fiskalnej, obniżenie stawki VAT. Obniżona stawka VAT 0% dotyczy darowizn materiałów budowlanych na rzecz poszkodowanych w powodzi, dokonanych w okresie od 24 września 2024 r. do 31 marca 2025 r., towarów i usług na cele związane z pomocą poszkodowanym wskutek intensywnych opadów atmosferycznych lub powodzi we wrześniu 2024 r. Jest to świadczenie od 12 września 2024 r. do 31 grudnia 2024 r. Następne to dodatkowe ulgi podatkowe, zwolnienie od opłaty skarbowej.

Dalej przygotowana przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej bardzo ważna rzecz, zresztą też w jakimś stopniu oczekiwana, tak jak zwolnienie z ZUS na okres pięciu miesięcy, oczekiwana przez przedsiębiorców po spotkaniach, których mieliśmy bardzo dużo, organizowanych w jakimś stopniu przez panią marszałek Monikę Wielichowską, która zawsze tutaj była. Dzisiaj akurat nie mogła z nami być. Na spotkaniach przedsiębiorcy wyrażali oczekiwania, czego chcą, czego od nas oczekują. Jest to pożyczka z Funduszu wsparcia przedsiębiorstw dotkniętych powodzią. Wysokość wsparcia, finansowania jest ustalana indywidualnie dla każdego przedsiębiorcy, ale nie może przekroczyć 5 mln zł. Jest to wsparcie do 5 mln zł. Na ten cel przeznaczonych jest 350 mln zł, w pierwszej transzy 75 mln zł. Jedyne problem jest taki, nawet przed naszym spotkaniem rozmawiałem z jednym z przedsiębiorców, że pierwsza transza, niestety, jest objęta pomocą de minimis, natomiast następne transze już nie będą objęte pomocą de minimis. Przedsiębiorcy będą mogli się o to ubiegać, nie będzie to objęte pomocą de minimis.

Dalej, jeżeli chodzi o Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, mamy wsparcie finansowe dla pracodawców, zwrot kosztów wynagrodzeń, możliwość umarzania przyznanych refundacji na wyposażenie lub doposażenia stanowiska pracy ze środków na podjęcie działalności gospodarczej, jeżeli miejsca pracy uległy zniszczeniu na skutek powodzi. Następny instrument to dokonywanie zwrotu przez okres do 12 miesięcy poniesionych przez pracodawcę kosztów na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia skierowanych bezrobotnych zamieszkałych na obszarze dotkniętym powodzią. Następnie mamy dokonanie zwrotu przez okres 12 miesięcy poniesionych przez pracodawcę, którego zakład został zniszczony na skutek powodzi, kosztów na wynagrodzenia, nagrody oraz składki na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych pracowników. Osiemnaste świadczenie to nieoprocentowana pożyczka z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Teraz chciałbym państwu powiedzieć, jak wygląda wypłata świadczeń. Jest to też dosyć ważne, żebyście państwo mieli pełną informację. Mamy informacje na dzień 14 grudnia. Jeżeli chodzi o świadczenie interwencyjne, o którym mówiłem, wpłynęło 1449 wniosków na łączną kwotę 161 mln zł, z czego wypłaconych zostało 140 mln zł. Jeżeli chodzi o pożyczki do 200 tys. zł, mieliśmy wrażenie, że przy kwocie do 50 tys. zł... Zresztą mówili nam to przedsiębiorcy na spotkaniach. Stąd było wyjście z propozycją zwiększenia tej kwoty o 150 tys. zł. Była to też propozycja przedsiębiorców, którzy chcieli skorzystać z tego świadczenia. Dobrze się stało, że kwota została zwiększona. Rzeczywiście widzimy, że wnioski wreszcie ruszyły. Jest ich 315, z czego zawartych umów jest 161. Łączna wnioskowana kwota wynosi 26 596 tys. zł, natomiast kwota, która wynika wprost z zawartych umów, to 15 372 tys. zł.

Jeżeli chodzi o płatności składek ZUS, jest 1706 wniosków o odroczenie i 1589 wydanych zgód. Jeżeli chodzi o kwotę składek z odroczonym terminem płatności, jest to 121 353 tys. zł. Są to informacje, które myślę, że państwo powinni znać. Natomiast zależy nam na tym, żeby informacje te... Sam też miałem okazję rozmawiać z jednym z przedsiębiorców w Kamieńcu Żąbkowickim, który mówił, że nie ma wiedzy na temat świadczeń, które otrzymuje. W związku z tym, po pierwsze, poprawiliśmy informacje na stronie, co można dzisiaj sprawdzić. Na stronie www.biznes.gov.pl/powodź są wszystkie informacje, które przedstawiłem. Każdy przedsiębiorca, każdy Polak, Polka, która wejdzie na tę stronę, uzyska informacje. Plus od czwartku, żeby nie szukać tych informacji po różnych ministerstwach, żeby nie szukać w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w Ministerstwie Finansów, zostanie uruchomiona infolinia. Podaję numer telefonu 801 055 088. Wszystkie osoby, które będą chciały skorzystać z pomocy, będą mogły zapytać o konkretne propozycje, które mogą ich dotyczyć.

Wiemy o tym, zresztą na sali jest jeden z panów, który był na posiedzeniu komisji sejmowej, z którym rozmawiałem na temat wsparcia dla nieprzedsiębiorców, ale osób, w których lokalach użytkowych była prowadzona działalność gospodarcza. Oni dzisiaj nie są objęci pomocą, nie mają możliwości skorzystania z pomocy. Rozszerzymy to w nowelizacji ustawy powodziowej. Jest nasza deklaracja, wspólna deklaracja, nie tylko ze strony Ministerstwa Rozwoju i Polityki Regionalnej, ale razem z panem ministrem Paszczykiem, a przede wszystkim panem ministrem Kierwińskim i panią minister Magdaleną Roguską. Jest to potrzebne dla tych osób, które nie prowadziły działalności gospodarczej, ale wynajmowały miejsce, lokale, w których była prowadzona działalność. Oni też będą objęci pomocą, na którą liczyli, której oczekiwali. Był to postulat zgłoszony na spotkaniu w Kłodzku, ponowiony na spotkaniu w Sejmie i na spotkaniu w Łądku. Cały czas jesteśmy w dialogu, rozmawiamy z przedsiębiorcami, rozmawiamy z tymi wszystkimi osobami, które oczekują i potrzebują pomocy. Każda sprawa jest indywidualna, każda sytuacja wymaga indywidualnego podejścia. Staramy się, żeby pomoc trafiła do wszystkich, żeby nikt nie został bez pomocy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawienie informacji, dziękuję panom ministrom za kompleksową informację. Szanowni państwo, jeżeli mogę sobie pozwolić, w tym miejscu chciałbym zwrócić się z apelem do mediów, które są z nami. Rzeczywiście wszyscy, członkowie Komisji mają poczucie, że biorąc udział w rozmowach z osobami, które szukają pomocy, problem stanowi dostęp do informacji. Rzeczywiście jest bardzo dużo instrumentów, z których można skorzystać, ale wydaje mi się, że ich mnogość powoduje, że nie wszędzie informacja dociera do końca. W związku z tym bardzo bym prosił, żeby informacje dotyczące strony internetowej, na której można znaleźć owe rozwiązania, ale także dotyczące infolinii w momencie, kiedy zostanie ona uruchomiona, przekazać społeczeństwu, dlatego że będzie to istotny element poprawiający komunikację. Po wczorajszym spotkaniu, które skończyło się grubo po godz. 23.00, kiedy wieczorem w Stroniu jeszcze rozmawialiśmy z mieszkańcami, mamy poczucie, że właśnie brakuje komunikacji, gdzie można by było uzyskać informacje. Stąd też odpowiedź. A więc bardzo prosimy korzystając z możliwości, że są tu państwo z mediów. Jeżeli jest taka możliwość, to bardzo byśmy prosili,

żeby informacje te także za państwa pośrednictwem trafiły do mieszkańców regionu. Myślę, że w znaczący sposób usprawni to proces niesienia pomocy. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji. Proponujemy, pan przewodniczący będzie tutaj sygnalizował upływ czasu, żeby pojedyncza wypowiedź trwała około trzech minut, do trzech minut tak, żeby osoby, które chcą zabrać głos, mogły zabrać głos i przedstawić konkretne oczekiwania, informacje, wnioski, postulaty, propozycje. Oczywiście będziemy notować to wszystko. Chodzi także o to, żeby na końcu czy to panowie ministrowie, czy to przedstawiciele instytucji na bieżąco mogli odnieść się w kilku słowach. Oczywiście zapisując to wszystko, również rezerwujemy sobie prawo do tego, żeby na kolejnych posiedzeniach Komisji, ale także poza posiedzeniami poruszać te tematy, dlatego że wiele rozwiązań uciera się pomiędzy posiedzeniami. Bardzo proszę o zgłoszenia. Zapraszam osoby, które chcą się zgłaszać do głosu. Widzę, że zgłasza się pani na końcu. Bardzo proszę, trzy minuty. Pan przewodniczący tutaj... Bardzo proszę się przedstawić.

Sołtys Wojciechowiec, przewodnicząca Stowarzyszenia Wrzesień 2024 Barbara Gliška:

Mieliśmy możliwość uczestniczyć w spotkaniu również w Sejmie. Tam otrzymaliśmy zaproszenie od marszałka Hołowni, tutaj nie otrzymaliśmy żadnego zaproszenia. Jako partnerzy społeczni prosimy i wzywamy, żeby komunikować nam, że moglibyśmy otrzymać zaproszenie oprócz tego, że jest ono w mediach społecznościowych. Spotkaliśmy się, tak jak mówiłam, już wiele razy. Nasze spotkania bardzo często były bez uczestnictwa mediów. Nie jesteśmy w stanie pokazać państwu obietnic, które były nam składane, ponieważ były to rozmowy robocze. Mijają trzy miesiące, a z naszych 15 postulatów zostały zrealizowane dwa, jeden o podniesienie do 200 tys. zł, drugi o umorzenie ZUS na pięć miesięcy zamiast 12 miesięcy. Został nam zaproponowany taki instrument jak pożyczka do 5 mln zł. W mediach mówi się... Ja mam jaja, przekażę panom te jaja. Ze szczególną uwagą prosiłabym, żeby mieć na nie baczenie, dlatego że mogą się rozbić w przedwyborczą jajecznicę. Oprócz tego, że my jesteśmy przedsiębiorcami, jesteśmy też wyborcami. Proszę o tym pamiętać. Jaja są z wysokiej grędy.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo serdecznie. Szanowni państwo, bardzo proszę. Pan się zgłaszał? Dobrze zauważyłem? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić. Po zakończeniu, tak, tak. Bardzo proszę. Pan przewodniczący rady powiatu, bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego Zbigniew Łopusiewicz:

Dziękuję, panie marszałku. Szanowni państwo, pan przewodniczący wspomniał o kwestii komunikacji. Komunikację dla mieszkańców Stronia Śląskiego i Łądka prowadzę od pierwszego dnia po powodzi do dnia dzisiejszego. Mam dużo zapytań z tym związanych. Są to problemy, które nie są ujęte w ustawie powodziowej, a o których należy po prostu rozmawiać. Pierwsza rzecz dotyczy właścicieli mieszkań, którzy w dniu powodzi nie prowadzili gospodarstwa. Nie otrzymują oni z tego tytułu zasiłku. Myślę, że temat ten należy definitywnie rozwiązać. To samo dotyczy osób, które wynajmowały czasowo mieszkanie. Istnieje tam możliwość cesji, że właściciel może przekazać to na najemcę, ale zwłaszcza w przypadku budynku przeznaczonego do wyburzenia, który właściciel przekaże na najemcę cesję środków finansowych? Trzecia rzecz pojawiła się tutaj, pan minister o tym powiedział. W budynkach wielorodzinnych często mieszkanie w pewnym okresie jest adaptowane na zakład fryzjerski, mały sklepik itd. Powiedział pan, że problem ten, który był zgłaszany przez przedsiębiorców, zostanie rozwiązany. Dotyczy to właśnie małych przedsiębiorstw, małych zakładów rzemieślniczych, które znajdują się w budynkach wielorodzinnych. Niektórzy otrzymują zasiłek do 100 tys. czy do 200 tys. zł, a człowiek, który zaadoptował mieszkanie na zakład, nie otrzymuje nic. W ustawie jest zapis, że rozliczenia zasiłków do 100 tys. i do 200 tys. zł należy dokonać imiennymi fakturami lub w inny dozwolony prawem sposób. Zadałem dzisiaj pytanie pani marszałek Wielichowskiej, co to znaczy w inny dozwolony prawem sposób. Pani marszałek wystąpiła z tym zapytaniem do MSWiA, czekamy na odpowiedź. Naprawdę ludzie nie wiedzą, co to znaczy w inny dozwolony sposób. Nie ma jakiegoś innego dozwolonego sposobu, w który można to rozliczyć oprócz faktur.

Związany jest z tym jeszcze jeden temat. Mianowicie rozliczenia mają być dokonane w terminie do 30 września 2025 r. Już kończę. Wydaje się, że ten termin po prostu trzeba przesunąć, dlatego że niektórzy dopiero zaczynają, osuszyli budynki, ewentualnie dopiero będą to robić.

I ostatni problem związany z budynkami to kwestia wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Nie da się wyremontować budynku mieszkalnego na przykład bez naprawy fundamentów, stropów, części wspólnych, kanalizacji itd., itd. Na to niestety wspólnoty ani spółdzielnie mieszkaniowe nie dostają środków finansowych. Często ludzie 100 tys. czy 200 tys. zł przeznaczają nie na remont swojego mieszkania, tylko na zrobienie części wspólnych, czyli na zrobienie na przykład stropów. Taki przykład jest w Stroniu Śląskim.

Panie ministrze, jest jeszcze taka informacja. Był pan na moście w Bielicach. Było oddanie. Mieszkańcy już mogą tam dojechać, przejechać, ale prosili o jedną rzecz. W dalszym ciągu nie mają możliwości połączenia się ze światem, w dalszym ciągu nie funkcjonuje światłowód, chociaż taką petycję...

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Światłowód funkcjonuje, nie funkcjonują końcówki.

Przewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego Zbigniew Łopusiewicz:

Powiedzmy tak, że nie mają...

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Światłowód funkcjonował od pierwszych dni października. Sam interweniowałem w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego Zbigniew Łopusiewicz:

Mieszkam akurat nie w tym rejonie. Chyba od 26 października mam światłowód, tak że to funkcjonuje, ale w Górnych Bielicach nie ma zasięgu telefonii komórkowej. Istnieje tylko możliwość stacjonarnego połączenia. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Tylko poinformuję, że wczoraj w wyniku rozmowy z mieszkańcami w Stroniu Śląskim podjęliśmy jako Komisja decyzję, że wystąpimy z inicjatywą wydłużenia terminu, który pierwotnie jest określony na wrzesień 2025 r. Informujemy też pana ministra, że takie jest oczekiwanie ze strony Komisji, żeby wydłużyć ten termin. Będziemy do tego dążyć.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Panie przewodniczący, termin wynika z wytycznych MSWiA. Nie jest to problem.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Super.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

W zależności od potrzeb będziemy adaptować termin. Przy mnogości problemów, które są w tym procesie, termin jest jednym z najmniejszych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

To jeden z najmniejszych problemów. Tak, zgadzamy się tutaj w 100%. Bardzo dziękuję. Bardzo proszę. Zgłasza się ktoś z tyłu. Bardzo proszę. Proszę się przedstawić. Panie przewodniczący, bardzo proszę o wyłączenie mikrofonu. Dziękuję bardzo.

Radny Powiatu Kłodzkiego Krzysztof Rusinek:

Radny powiatu kłodzkiego Krzysztof Rusinek.

Szanowni posłowie, powinienem zacząć, posłanki, panie i panowie ministrowie, szanowni państwo samorządowcy i osoby tutaj zebrane, króciutko. Zobaczymy, jak to rozwine, bynajmniej nie jestem mówcą. Drodzy państwo, na wstępie chciałbym podziękować, że Komisja pojawiła się tutaj, że mamy możliwość się spotkać, że jesteście państwo i widzicie ogrom zdarzeń, które miały miejsce na Ziemi Kłodzkiej. Cieszę się, że jest to między innymi, jak podejrzewam, reakcja mieszkańców, przedsiębiorców, między innymi opozycji. Bardzo się cieszę. To, co wybrzmiewa w mediach, jak najbardziej, drodzy państwo,

ma potwierdzenie w rzeczywistości. Nie będę do tego wracał, dlatego że chyba nie ma sensu ani potrzeby. Wszyscy wiemy, o co chodzi. Chciałem jeszcze bardzo serdecznie podziękować za zaangażowanie naszych wojsk, zaangażowanie, drodzy państwo, osób indywidualnych, stowarzyszeń w pomoc podczas kataklizmu, dlatego że była ona ogromna. Nasi rodacy mają wielkie serce. Wiemy to już kolejny raz z rzędu. Ale gdzie był w tym czasie rząd? Jak zwykle pozostawiamy takie pytanie. Rząd był tam, gdzie był. Samorządowcy stanęli na wysokości zadania. Za to bardzo serdecznie dziękuję również w imieniu mieszkańców. Wielkie działania, szybka reakcja, pomoc wolontariatowi trafiała szybko do potrzebujących dzięki właśnie strukturom samorządowym. Za to bardzo serdecznie dziękujemy. Jeszcze raz podkreślam, że dziękujemy za wojsko, dlatego że w pierwszych dniach była ogromna praca, tytaniczna praca, za co bardzo serdecznie dziękujemy.

Drodzy państwo, ja nie do tego. Mam troszkę inny temat. Drodzy państwo, chodzi mi między innymi o takie sytuacje. Mam też pytanie do pana ministra, jak to się dzieje, że pewna formacja polityczna wielokrotnie szafuje życiem Polaków, zdrowiem Polaków, ich bezpieczeństwem, również wpływem na środowisko i klimat. Mamy piękne hasła, drodzy państwo, głosimy je, już od kilku miesięcy słyszymy różne lotne stwierdzenia, jak to fajnie nastąpiło, jaka Polska jest piękna. A ja zmierzam do czegoś innego. Podam trzy punkty, drodzy państwo. Może się troszkę rozwinę.

Pierwszy punkt jest taki. 2019 r., konsultacje. Chodzi o budowę suchych polderów w Kotlinie Kłodzkiej. Drodzy państwo, z klucza politycznego, z waszego klucza politycznego pojawiają się głosy sprzeciwu dotyczące oczywiście lokalizacji, być może sposobu rekompensat. Jest to zrozumiałe, drodzy państwo, tylko że te wszystkie sprzeciwy nie prowadziły do merytorycznych rozmów, do merytorycznej debaty. Mówimy, że są przyczyny i skutki. Skutki znamy, przyczyny są właśnie takie. Nie wybudowano, nie zaprojektowano, nie prowadzono dalszych prac konsultacyjnych przez to wszystko, że miejscowi ludzie byli podburzeni. Drodzy państwo, ja pamiętam transparenty „nie dla zbiorników”, nie „nie dla lokalizacji”, nie „nie dla sposobu realizacji”, tylko „nie dla zbiorników”. Pamiętajmy o tym. Byłem na takich spotkaniach. To po pierwsze. Oczywiście lokalni działacze Platformy Obywatelskiej, powiem szczerze, z klucza dolnośląskiego stali za tym pierwsi. Stali pierwsi, panie ministrze, pierwsi podburzali ludzi, a ludzie dzisiaj w Radochowiu nie mają gdzie mieszkać. Ciekawe, jakie mają zdanie. Jest to pierwsza rzecz, ale żeby to podeprzeć...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo przepraszam, panie radny.

Radny Powiatu Kłodzkiego Krzysztof Rusinek:

Poprę to faktami.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Szanując wolność wypowiedzi, myślę, że to nie jest...

Radny Powiatu Kłodzkiego Krzysztof Rusinek:

Debata polityczna. Jasne.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

... forum do debaty politycznej.

Radny Powiatu Kłodzkiego Krzysztof Rusinek:

Dobrze. Jeszcze tylko króciutko.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, żebyśmy unikali politycznych odniesień. Naprawdę to nie ta Komisja. Jest wiele innych komisji, spotkań, na których można prowadzić politykę, ale to nie jest debata polityczna. To jest debata o rzeczywistych, realnych problemach. Powiem tylko tyle, że wczoraj byliśmy na spotkaniu z mieszkańcami. Mieszkańcy niektórych wsi mówili, że nie chcą zbiorników. Oni nie mieli poglądów politycznych, oni nie wyrażali poglądów politycznych, oni mówili po prostu, że nie chcą zbiorników. To nie jest sprawa polityczna. To jest sprawa mieszkańców, to jest sprawa ekspertów, zabezpieczenia przeciwpowodziowego, kosztów, nakładów, które trzeba ponieść, odbudowy i tego, w jaki sposób powinniśmy

zarządzać ryzykiem w państwie. Bardzo proszę, żebyśmy skupili się na merytorycznej dyskusji. Jeżeli ma pan konkretne pytanie, jakąś myśl, bardzo proszę, dlatego że czas wypowiedzi już minął.

Radny Powiatu Kłodzkiego Krzysztof Rusinek:

Przepraszam, panie przewodniczący. Jak najbardziej zmierzam do tego. Chciałem tylko krótko powiedzieć o działaniach. Wiadomo, że po 2019 r. działania, zbiorniki nie były dalej realizowane. Program zabezpieczenia górnej Odry. Do czego zmierzam? W związku z tym w 2021 r. powstał pomysł, żeby może spróbować małej retencji, czyli tak zwanych działań alternatywnych małej retencji. Chciałem zapytać, po pierwsze, jakie są działania związane z małą retencją. Powiem państwu tak. W 2021 r. i w 2022 r. opracowano program. Nowa perspektywa finansowa FEnIKS 2021-2027. I drodzy państwo, co się dzieje? Pewne nadleśnictwo w czerwcu 2024 r. obcina program z 1500 zadań na 11 zadań. Drodzy państwo, fachowcy z waszego klucza. 11 zadań. 10 mln straty środków unijnych. Właśnie pytam się, jak to jest realizowane. Miała być zabezpieczona infrastruktura. Chodzi o to, żeby spłaszczyć falę powodziową. I to jest druga rzecz.

Drodzy państwo, powiem jeszcze jedno. Mówimy tutaj wiele, są górnolotne hasła o pozyskaniu drewna w Chinach itd. Wiemy, że stabilność lasów gwarantuje nam również zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Wiemy o tym, oczywiście to nie jest żadna tajemnica. Drodzy państwo, w jednym nadleśnictwie taka sama sytuacja. W 2021 r. zejście z pozyskania, proszę pana, proszę państwa, na 74 tys., w 2023 r. na 68 tys., a w 2025 r. nowy projekt, prowizorium finansowe, drodzy państwo, 85 tys. Mówimy, że nie wycinamy lasów, że nie potrzebujemy lasów, i tak dalej. Struktury lasów mają być stabilne. Dlaczego takie rzeczy mają miejsce i kto za to odpowiada? Są to namacalne fakty, jest to w dokumentach i w prowizorium finansowym.

I ostatnia rzecz, żeby jeszcze postawić wisienkę na torcie. Panie przewodniczący, drodzy państwo, mamy tutaj zagrożenie powodziowe, przyjeżdża pan premier i oczywiście mówi: „nie bójcie się ludzie, nic się nie wydarzy”. Gmina Bystrzyca Kłodzka, pani...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo, czy ma pan konkretne pytanie, wniosek?

Radny Powiatu Kłodzkiego Krzysztof Rusinek:

Tak. Czy będą realizowane dalsze projekty związane z małą retencją? Czy te zaniechania, które wiązały się z tym, że zamknięto, praktycznie okrojono cały program, który był na przykład realizowany w dorzeczu Nysy... Na jakiej podstawie został zamknięty, dlatego że termin był jeszcze długi? Czy będą realizowane takie projekty, panie przewodniczący, nie tylko w samych gminach, ale również na gruntach Skarbu Państwa zarządzanych przez Lasy Państwowe? Czy będzie taki program? Mielśmy pomysł, żeby przenieść go na gminy. Gminy praktycznie mają dwie trzecie gruntów. Często tutaj, w tym rejonie około jedna trzecia to grunty Skarbu Państwa, 2/3 to tereny należące do osób prywatnych, gmin, będące w zarządkach gmin. Czy programy te można wprowadzić do gmin i czy znajdzie się skuteczne finansowanie, dlatego że jest na to pomysł?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo serdecznie.

Radny Powiatu Kłodzkiego Krzysztof Rusinek:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Na prośbę pana ministra udzielam panu ministrowi głosu. Bardzo proszę, pan minister Marcin Kierwiński.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zaraz odniosę się do głosu pana radnego, gdyż rzeczywiście był on emocjonalny. Prosiłem, żebyśmy nie robili tutaj polityki. Rozumiem, że jest pan radnym konkretnej partii politycznej, ale ok., zaraz się odniosę. Mówiąc szczerze, trochę zaskoczyła mnie pana wypowiedź, ale zacznę od pytań, które zgłaszał na początku pan przewodniczący.

Tak, rzeczywiście osoby, które nie mieszkały, nie mogą przedstawić potwierdzenia własności lokalu bądź prowadzenia tam gospodarstwa domowego, nie otrzymują zasiłku do 200 tys. zł, ponieważ od 1997 r. przez wszystkie kolejne katastrofy zasiłki te oparte były na pomocy na odbudowanie mieszkania, czyli potrzeb bytowych. Natomiast jeżeli ktoś ma umowę najmu danego lokalu, może występować o zasiłek. Jest to bardzo wrażliwa kwestia, panie przewodniczący. Dbając też o grosz publiczny, jednak upierałbym się co do tego, że zasadnością pomocy jest wsparcie osób, których warunki bytowe i lokalowe zostały zagrożone, ale jestem otwarty na dyskusję, żeby było jasne, jeżeli są jakieś... Jak zresztą widzicie państwo, w wielu kwestiach związanych z usuwaniem skutków powodzi, są bardzo jednostkowe przypadki. Często warto pochylać się nad jednostkowymi przypadkami. Nie tak dawno z panem burmistrzem spotkaliśmy panią ze wspólnoty mieszkaniowej, której lokal nie był zalany, ale nie mogła się wprowadzić do swojego mieszkania, dlatego że budynek był wspólnoty i musiał być klamrowany, jak to się mówi fachowi. Z tego, co wiem, interwencja pana burmistrza, pana pełnomocnika Leszczyńskiego chyba pozwoliła rozwiązać ten problem. Jestem otwarty na rozmowy, ale musi być to zrobione, panie przewodniczący, rozsądnie. Nie może być też tak, że na każde mieszkanie, które na przykład było niezamieszkane... Nie możemy dopuścić do takiej sytuacji, że na kilka lokali... Jestem głęboko przekonany, że celowość zasiłków, która od 27 lat jest określana jako wsparcie potrzeb bytowych, to kierunek, który jest właściwy, ale o indywidualnych przypadkach jestem w stanie oczywiście rozmawiać.

Inny sankcjonowany prawem sposób rozliczenia zaliczki. Oczywiście rozmawiałem dzisiaj z panią marszałek Wielichowską. MSWiA wyda stosowną opinię, natomiast może to być również paragon, rachunek. To też są dokumenty potwierdzające wydatkowanie środków z tego, co pamiętam, chociaż wybaczenie państwo, informacji jest bardzo dużo. MSWiA zagwarantowało pewną kwotę na roboty w ramach prac własnych w ramach zasiłku. Jeżeli rzeczywiście jest potrzeba dodatkowych wytycznych, MSWiA wyda takie wytyczne.

Jeżeli chodzi o kwestię września, to powiedziałem.

Jeżeli chodzi o kwestię wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, mówiłem to na ostatnim posiedzeniu Komisji, że Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił specjalny kredyt dla tychże form prawnych, to znaczy, kredyt na termomodernizację. 50% wartości jest dodawane do remontu części wspólnych. Z tego też można korzystać.

Bielice. Nie byłem na otwarciu mostu. Wiem, że od wczoraj stoi. Przed nami jeszcze chyba murowanie dojazdu oraz próby, dlatego że musi to być również przetestowane. Rzeczywiście miałem przyjemność być z panią starostą, z panem starostą, z panią wojewodą, kiedy ruszały tam prace.

Tak, rzeczywiście jest tam kwestia dostępu do internetu, kwestia światłowodu. Nie podam dokładnie daty, ale był to początek października, kiedy Tauron, dlatego że była to infrastruktura Tauronu, jednej ze spółek córek Tauronu, to odtworzył. Sam w tym uczestniczyłem w tym sensie, że prosiłem zarząd Tauronu, żeby to zrobić. Natomiast rzeczywiście jest problem końcówek, które są w gestii jednego z operatorów telefonii komórkowej. Zwracałem się z prośbą o to po mojej ostatniej wizycie w Bielicach. Będę prosił jeszcze raz.

O przedsiębiorcach powie zaraz pan minister Jaros, natomiast zwracając się do pana radnego, nadleśniczego, jeżeli dobrze kojarzę, byłego nadleśniczego, pracownika nadleśnictwa, szanowny panie, nie chcę robić tutaj polityki. Na strzeliste akty, gdzie był rząd, nie będę odpowiadał, dlatego że rząd jest tutaj cały czas. Rząd był tutaj od pierwszego dnia, jak pojawiła się powódź. Był pan premier Donald Tusk, był pan minister Tomasz Siemoniak, był pan wicepremier Kosiniak-Kamysz, był pan minister Klimczak. Może pan nie zauważył. Rozumiem, to pewnie barwy polityczne nie pozwalają zauważać. Nie chcę się nad tym rozwodzić.

Natomiast wie pan, powiedział pan bardzo dużo o zaniechaniach, tylko że używał pan dat, które sobie wypisywałem, 2019 r., 2020 r., 2021 r., 2022 r. Może mnie pan krytykować za wszystko, oczywiście jest to prawo każdego wyborcy, ale proszę mi wierzyć, że ja wtedy byłem pośłem opozycji. To pana koledzy rządzą. To znaczy, jeżeli dzisiaj chce pan powiedzieć, że to jakiś poseł opozycji zablokował budowanie infrastruktury przeciwpowodziowej tutaj, na terenie zlewni Nysy Kłodzkiej, to muszę panu powiedzieć, że ma pan nad wyraz

dużą wiarę w siłę posłów opozycji. Jeżeli był pan wtedy radnym, nie wiem, czy pan wtedy był, na pewno był pan pracownikiem nadleśnictwa, był pan związany z PiS-em, miał pan pełne prawo naciskać swoich kolegów, ministrów, ministra Gróbarczyka, ministrów, którzy tworzyli Wody Polskie, żeby tu działali. Mieliście na to osiem lat. Rzeczywiście niewiele zrobiliście.

Byłem w Bielicach, o czym mówił pan przewodniczący. Wie pan co? Oprócz przeprawy, którą teraz wojsko odtworzyło, byliśmy jeszcze na końcu Bielic, gdzie jest mostek niemal na posesji prywatnej jednego z mieszkańców. Opowiem państwu anegdotę, dlatego że jest to naprawdę świetna anegdota obrazująca sytuację. Myślę, że panu radnemu też coś powie. Wyszedł pan właściciel i mówi: „O Jezus Maria, ktoś przyjechał. Ktoś tu do nas przyjechał. Ja pisałem do rządu tyle razy. Przez ostatnie osiem lat nikt nigdy tutaj nie przyjechał, nikt nigdy nie chciał”.

Głos z sali:

Mówił, że to fatamorgana.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Tak że to fatamorgana. Wie pan, o czym rządzie on mówił? O pana kolegach z PiS-u. Na przykład ludzie w Bielicach powiedzieli, że przez osiem lat nikt nie przyjechał, żeby rozmawiać o infrastrukturze powodziowej. A więc jeżeli zarzuca mi pan, że ja w 2019 r. jako poseł opozycji nie budowałem tutaj wałów, nie kopałem polderów i zbiorników, to proszę wybaczyć, ale jest to kompletnie niepoważne. We wszystkich danych, których pan użył, to były rządy poprzedniej formacji. Dzisiaj nadrabiamy te zaniechania. Teraz ja mówię. Muszę powiedzieć, że gratuluję mimo wszystko odwagi. Złożyć obywatelski donos na pana szefostwo polityczne, to jednak wymaga sporej odwagi.

Jeżeli chodzi o małą retencję, ponieważ o tym pan mówił, tak jak powiedziałem, będziemy przygotowani z kompleksową koncepcją ochrony całej zlewni Nisy. Pracujemy nad tym, nadrabiamy wieloletnie zaniechania. Pewnie mała retencja też będzie elementem tego. Mówię, pewnie, dlatego że przy tej skali powodzi mówią o tym hydrology. Ja nie będę tutaj bawił się w eksperta, żeby było jasne, gdyż uważam, że w tym zakresie było za dużo polityki, teraz jest czas ekspertów. Eksperci w tym zakresie mówią, że nie ma możliwości rozwiązania problemów zlewni Nisy tylko i wyłącznie przez małą retencję. Jeżeli chodzi o masę wody, z którą musimy się tutaj uporać w razie powodzi, matematycznie nie ma możliwości, żeby załatwić to kwestią małej retencji. Mała retencja może pewnie załatwić 10%, może 15% problemów, natomiast nie załatwi wszystkiego. Wie pan, dobre i 15%, natomiast miejmy świadomość, jakie to są kwoty. Będziemy przedstawiać dokładne wyliczenia IMiGW, modelowanie matematyczne, ale naprawdę przy takim opadzie, jaki był teraz i przy powodzi z 1997 r.... *(dalej wypowiedź poza mikrofonem)*

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Nic nie wyłączyłem, ale dziękuję za deklarację.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

... awarii w Stroniu, która moim zdaniem też powinna. I mam nadzieję, że prokuratura dosyć szybko wskaże winnych tego, że zaporą, tama jednak puściła. Nie chcę bawić się w stwierdzenia publicystyczne. To też pokażemy. Budowa systemu przeciwpowodziowego musi bazować na danych z tej powodzi, ale w dwóch wariantach. Wariant, który jest, że zaporą w Stroniu zachowuje się normalnie, w sensie, że nie jest uszkodzona, i wariant, w którym jest uszkodzona. Wie pan, ktoś za to odpowiada.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, szanowni państwo, żebyśmy nie prowadzili debaty, dlatego że po pierwsze, nie taka jest forma naszego posiedzenia. Po drugie, niestety, z uwagi na obowiązki parlamentarne my też mamy bardzo ograniczoną możliwość czasową. W związku z tym bardzo proszę, żeby pan minister Jaros był uprzejmy odnieść się teraz do kwestii dotyczących spraw związanych z prowadzeniem biznesu. Panie ministrze, bardzo proszę. Zwracam uwagę na presję czasową, którą niestety mamy.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Chciałem przypomnieć o tym, że nie wiem, skąd się wzięła kwota 6 mln zł. Przecież wsparcie jest na poziomie 5 mln zł, więc skąd 6 mln zł do zwrotu? To po pierwsze. Przeczytam, odczytam to, żebyście państwo mieli jasność, żebyście wszyscy wiedzieli, na czym polega wsparcie. Natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz. Na spotkaniach z przedsiębiorcami byłem proszony o tarczę. Nie nazwaliśmy tego programu tarczą, ale jest to bardzo podobny mechanizm, tylko nie jest wypłacany przez Polski Fundusz Rozwoju. Przypomnę, że Polski Fundusz Rozwoju dla mikroprzedsiębiorców miał 72 tys. zł umarzalnej pożyczki dla zatrudnionego, a dla MŚP 144 tys. zł. Oczywiście trzeba było wykazać spadek przychodów o 30%, natomiast ograniczenia dla mikroprzedsiębiorcy były na poziomie 324 tys. zł, a dla małych i średnich przedsiębiorstw na poziomie 3,5 mln zł. My mówimy o świadczeniu, które ma wynosić do 5 mln zł, więc jest ono większe niż tarcza. Jeżeli mówimy o umorzeniu na poziomie 90%, to przepraszam bardzo, jeżeli znam się na matematyce, to 90% oznacza, że umarzane jest 4,5 mln zł, a 500 tys. zł jest na spłatę przez 10 lat z dwunastomiesięczną karencją. Są to naprawdę preferencyjne warunki.

Zaraz dokładnie przeczytam, jak wygląda wsparcie, ale też proszę o to, żebyśmy nie powielali publicznie informacji, że nie ma wsparcia, że wsparcie jest niewystarczające albo że oczekiwaliśmy tarczy. Nie nazwaliśmy tego tarczą, ale jest to bardzo, bardzo podobne świadczenie do tego, jakie było wcześniej. Jest ono rozszerzone o dużo większą kwotę. Proszę, żebyście państwo mieli tego świadomość.

Jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. Mówiłem też wyraźnie o de minimis. Tak, pierwsza transza będzie wykluczała te osoby, które mają już przekroczyć tę pomoc, natomiast następne transze, a środków jest do 350 mln zł, już nie będą wykluczały przedsiębiorców. Na pewno będą mogli z tego skorzystać. Natomiast, tak jak mówiłem wcześniej, ważna jest informacja. Powtórzę, że na stronie www.biznes.gov.pl/powódz są wszystkie informacje, żeby też pracownicy... Ministerstwo Rozwoju i Technologii uruchomi w czwartek infolinię, która będzie zbierała i odpowiadała na wszystkie pytania dotyczące wszystkich świadczeń z różnych ministerstw, żebyście państwo nie musieli tego szukać i dzwonić do ZUS-u czy dzwonić do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, tylko pod jeden numer telefonu.

Teraz jeszcze raz powtórzę o wsparciu, które przygotowało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, o które państwo prosiliście, o którym rozmawialiśmy na spotkaniach w różnych miejscach, i w Kłodzku, i w Stroniu, i w Łądku. Jest to wsparcie preferencyjne, długoterminowe finansowanie, okres spłaty wynosi do 10 lat, jest dwunastomiesięczna karencja w spłacie kapitału i odsetek z możliwością umorzenia aż do 90%. Wysokość finansowania jest ustalana indywidualnie dla każdego przedsiębiorcy, ale nie może ona przekroczyć 5 mln zł. A więc maksymalnie jest to 5 mln zł. Umorzenie jest na poziomie 4,5 mln zł. Nie wiem, skąd wzięło się 6 mln zł. Pożyczka jest udzielana na finansowanie odbudowy działalności po powodzi, a także na finansowanie związane z utrzymaniem bieżącej działalności firmy i zapewnieniem jej płynności finansowej, włącznie z tym, że jeżeli ktoś będzie chciał się przebranżowić, będzie mógł się przebranżowić, będzie mógł zmienić biznes, będzie mógł zmienić możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w innym miejscu, na innych warunkach, na innych zasadach. O pożyczkę mogą wnioskować przedsiębiorcy, których dotknęły skutki powodzi i którzy wykażą, że w związku z powodzią ponieśli szkodę, a najpóźniej 16 września 2024 r. mieli siedzibę, oddział albo miejsce wykonywania działalności gospodarczej na obszarze gminy objętej stanem klęski żywiołowej, czyli gminy poszkodowanej, i prowadzą działalność gospodarczą na terenie gminy poszkodowanej. Są to te informacje.

A więc prosiłbym o to, żeby zanim publicznie będziemy zabierali głos, sprawdzić wszystkie te informacje. I proszę mi wierzyć, że zrobimy wszystko, żeby dotrzeć z tymi informacjami. Być może będzie trzeba uruchomić także punkty stacjonarne, w których informacje te będą udzielane, nie tylko poprzez infolinię. Być może dla niektórych jest potrzebny indywidualny kontakt. A więc taką możliwość też rozważamy, żebyście państwo mogli skorzystać ze świadczeń, które są dla was przygotowane. Jest to 18 różnych instrumentów, aczkolwiek tak jak powiedziałem wcześniej, przy okazji nowelizacji ustawy, być może podejmujemy także inne działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Na mojej liście są ostatnie cztery osoby. I tak się składa, że są to panowie posłowie Hreniak, Zyska i pan poseł Chmielewski. Pan poseł Hreniak wypisuje się, tak? Dziękuję bardzo. Pan poseł Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo krótko. Dzień dobry, panie przewodniczący, panie ministrze. Panie ministrze, bardzo dziękuję za dotychczasowe działania. Rzeczywiście dotrzymał pan słowa, jeżeli chodzi o kwestię infrastruktury mostowej, drogowej, pomocy w wyjątkowych sytuacjach, które zgłaszałem panu osobiście.

Wczorajem dołączyłem do Komisji, która jechała z Bielska Białej przez Nyse, Paczków właśnie tutaj na Ziemię Kłodzką, ale wczoraj rano przed południem byłem na wyjątkowym spotkaniu zorganizowanym przez burmistrza Łądką Zdroju. W spotkaniu tym uczestniczyli architekci z Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, pan prezes Piotr Fokczyński, pani przewodnicząca rady dolnośląskiej Anna Kościuk oraz pan profesor Piotr Młynarz z Politechniki Wrocławskiej. Politechnika Wrocławska podpisała umowy zarówno z gminą Stronie Śląskie, jak i gminą Łądek Zdrój na zaprojektowanie odbudowy tych miast. Naukowcy, architekci wczoraj stwierdzili, że miasta te mogą być, cytuję, powodzioodporne. Możemy odbudować te miasta tak, że będą piękne, ale będą też bezpieczne. Jest to możliwe, panie ministrze, ale tylko i wyłącznie we współpracy z inżynierami, hydrotechnikami z Wód Polskich. Odbudowa musi odbywać się równolegle z odbudową infrastruktury powodziowej, nie tylko tamy na Morawce w Stroniu Śląskim, ale także całego szeregu innych urządzeń architektonicznych związanych z infrastrukturą przeciwpowodziową. Już kończę, panie przewodniczący. Moje pytanie dotyczy czerwonych stref, gdyż kwestia ta stała wczoraj w trakcie dyskusji. Mieszkańcy, przedsiębiorcy, gminy muszą wiedzieć jak najszybciej, gdzie będą miejsca wyburzeń, co z wywłaszczeniami, co w sytuacji, gdy nie będzie prowadzonej odbudowy. Nie może być niepewności związanej z tym, że ktoś w tej chwili dostanie zasiłek na odbudowę, a potem okaże się, że będzie musiał to zwracać albo będzie to zaliczone na poczet odszkodowania w związku z wypłatą wartości wywłaszczanej nieruchomości. A zatem gorąco proszę pana ministra i wszystkie służby, które się tym zajmują, a szczególnie Wody Polskie, żeby przyspieszyć kwestię opracowania planów oraz decyzji, która będzie zakomunikowana mieszkańcom i jednostkom samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Tuduj.

Poseł Krzysztof Tuduj (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, panie wojewodo, państwo samorządowcy, drodzy państwo, bardzo krótko chciałbym poruszyć trzy wątki. Ważne, żeby dzisiaj to zabrzmiało. Po pierwsze, apel do pana ministra w kontekście przyspieszenia budowy drogi S8 do Kłodzka. Jest to szalenie istotny postulat podnoszony przez przedsiębiorców. Będzie to rzeczywista dźwignia, która pomoże podnieść się temu regionowi po powodzi. Rezonuję apelem, z którym przedsiębiorcy zwracają się do nas, znając charakterystykę powiatu, który po prostu stoi turystyką.

Drugi wątek to trochę apel. Niestety, nasze wyjazdowe posiedzenie Komisji było potrzebne. Napawa nas przekonaniem, że dużo rzeczy jest do zrobienia. Nie zagłębiając się za bardzo, chciałbym tylko zaapelować do samorządowców i do Wód Polskich o dobrą współpracę w doraźnym zakresie. Co mam na myśli? Mam na myśli to, że zanim zbudujemy, państwo przeliczą, zapadną decyzje, pozwolenia, zanim zbudujemy infrastrukturę, może nas spotkać kolejna woda. Bardzo istotne jest, żeby zareagować doraźnie na roztopy, które czekają nas za dwa, trzy miesiące. Pozostawiam to już ze względu na to, żeby utrzymać dyscyplinę czasową. Samorząd na nas nie poczeka.

I jeszcze trzeci ostatni wątek. Zależy mi, żeby zabrzmiał w tym miejscu, chociaż jest troszkę gorzki. Mianowicie w wakacje, w lipcu zapytałem wszystkie powiaty dolnośląskie na temat aktualnych planów zarządzania kryzysowego. Dostałem odpowiedzi. Dostałem odpowiedź również z powiatu kłodzkiego. W odpowiedzi był informacja niezbyt korzystna, chyba że to się zmieniło. Po pierwsze, w ciągu ostatnich dwóch lat żadna gmina

z powiatu kłodzkiego nie aktualizowała planu zarządzania kryzysowego. Jest to podstawowy obowiązek. Oczywiście plany to tylko plany, ale plany to mogą być też aż plany, jeżeli dobrze się w nich przygotowujemy na zagrożenia, które są znane. A więc chciałbym tutaj uczulić. Jednocześnie w tej materii padła także informacja... Moje zapytanie było dosyć obszerne, także o zapasowe sposoby łączności. Z powiatu kłodzkiego dostałem informację, że jest zabezpieczona zapasowa łączność, łączność specjalna, natomiast później okazało się, że były problemy z tą łącznością, dlatego że nie było paliwa do agregatów.

W żaden sposób nie zamierzam tutaj czynić jakiegś presji politycznej, ale nasza Komisja stanowi także okazję do tego, żebyśmy po prostu patrzyli realnie na to, jak wygląda sytuacja, troska o mieszkańców, o życie i zdrowie. Dzisiaj koncentrujemy się już na ekonomii, na odbudowie, na infrastrukturze, natomiast najważniejszą rzeczą są mieszkańcy. Mówię to z pewną goryczą, dlatego że 14 września stałem w Ścinawicy – Ścinawica to miejscowość pod Kłodzkiem – z panem, który stał, patrzył na rzekę i nie miał żadnej informacji dotyczącej tego, jak się zachować, i tak dalej, czy ewakuować się czy nie ewakuować, umacniać, nie umacniać, pokazywał mi... Nie będę już rozwijał tego wątku, w każdym razie wysoka woda dosięgła go już kilkanaście godzin później. Kilkanaście godzin wcześniej nie miał żadnej informacji.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tuduj (Konfederacja):

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Są tutaj przedstawiciele Wód Polskich. Ja tylko dorzucę do tej listy zbiorniki rumoszowe, które są pełne i które po prostu trzeba przed wiosną opróżnić. Tutaj będziemy pytać o konkretne przypadki, ale to już na posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę, pan poseł przewodniczący Marek Chmielewski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jednym ze słów, które są bardzo ważne, jest słowo klucz „komunikacja”, ale komunikacja szeroko rozumiana. To, co przed chwilą przedstawił kolega poseł, to rzeczywiście podstawa w zarządzaniu kryzysowym, żeby informacje docierały jak najszybciej po to, żebyśmy wszyscy mogli się czuć bezpiecznie jako mieszkańcy tych terenów. Dlatego to był też mój wniosek, ale myślę, że jako Komisja będziemy spotykali się z branżowymi instytucjami, które będą mogły nam pokazać, w jaki sposób to rozwiązać. Nawiążę także krótko do tego, że wynika to z ustawy o ochronie ludności, która w tej chwili właśnie wchodzi dzięki uchwalonemu prawu. Jedno z drugim powinno zagrać.

Kolejna rzecz to komunikacja, to dostępność, proszę państwa, drogowa. Wielu przedsiębiorców zgłasza nam uwagi. Jest to bardzo ważne. Tu jest apel do samorządów. Przekazuje wczorajszy apel, który mieszkańcy do nas skierowali, oczywiście po raz kolejny powtarzając, że nikt nie wie, czyja jest droga gmina, powiatowa czy wojewódzka. A więc do wszystkich samorządów olbrzymi apel, żeby ludziom umożliwić prowadzenie działalności. Będzie prowadzona działalność, będą podatki. Podatki będą dzielone, prosta linia, prosta, krótka odpowiedź.

Jeżeli chodzi o komunikację, to na końcu mimo wszystko po raz kolejny powtórzę, panie przewodniczący, to, co ciągle wybrzmiewa. Cieszę się, że pan minister Jaros również to potwierdza. Komunikacja werbalna, rozmowy. Słuchajcie państwo, ludzie czują się zagubieni i potrzebują informacji u źródła, potrzebują usiąść, spojrzeć oko w oko. Tak samo dotyczy to pieniędzy dedykowanych poprzez agencje dla przedsiębiorców. Przybliżenie tego na teren Kotliny Kłodzkiej. Wiem, że w tej chwili już się to dzieje. Przedtem były problemy. Chodziło o agencję jeleniogórską, karkonoską. Dzisiaj wiem, że jest to już zmienione, za co dziękujemy. Generalnie bardzo dziękujemy, i tu się przychylił do wszystkich podziękowań dla wojska, gdyż byliśmy w tych miejscach. Zresztą jestem z tego regionu, więc byłem wielokrotnie. Czasami miałem problem z włączeniem się do ruchu, jak przejeżdżały kolumny wojska po to, żeby działać tutaj, na tym terenie. Dziękujemy

wam za wszystko. Mieszkańcy naprawdę są wam wdzięczni. Chcemy wam to przekazać w tym momencie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeszcze proszę, głos dotyczący potoku, rzeczki. Pan zgłaszał się do mnie z prośbą o głos. Bardzo proszę, mikrofon.

Burmistrz Miasta i Gminy Radków Jan Bednarczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nazywam się Jan Bednarczyk. Jestem burmistrzem w gminie Radków od 23 lat.

Obserwuję rzekę Ścinawka. Dzisiaj mam do państwa wielką prośbę i ogromny apel. Jestem na takim spotkaniach po raz czwarty. Nigdy nikogo na tej sali nie było zainteresowania rzeką Ścinawką, która jest największym dopływem Nysy Kłodzkiej. Ma 62 km długości, wypływa z Gór Wałbrzyskich, z Borowej, jest ogromnym niszczycielem, demoluje nas od 20 lat co cztery, pięć lat. Teraźniejsza powódź przekroczyła skalę z 1997 r. Na końcu Ścinawki Dolnej woda była na poziomie 4,65 m. Masakra, 500 zatopionych gospodarstw.

W tym miejscu w wielką radością oświadczam, że takiej pomocy, jaką w tej chwili otrzymaliśmy jako gmina i mieszkańcy mojej gminy, od rządu nigdy nie było. W 1997 r. to było 4 tys. zł dla domu, później długo nic. Teraz jest.

Ostatnie zdanie. Proszę wreszcie zainteresować się tą rzeką, gdyż mam wrażenie, że ktoś dokonał podziału powiatu kłodzkiego równo z przebiegiem nieszczęsnej drogi nr 8, którą 30 lat już odbudowujemy i tylko krzyże na niej przyrastają. Po drugie, proszę nas uwzględnić w planowaniu. Mamy doskonale rozpoznanie, gdzie powinny powstać zbiorniki retencyjne suche o ogromnej pojemności, gdzie jest doskonała geografia i geologia. Proszę nas w tym uwzględnić, jak będziemy nad tym pracować, nie zostawiać nas samych, dlatego że żadni mądrale nie zrobią tego lepiej od nas, którzy po tym chodzimy na co dzień. O to bardzo proszę. Na dzisiaj dajemy radę w różnych systemach, ale mam odwagę prosić o to pana ministra szczególnie, dlatego że jak dotychczas pana pomoc była wielka, mam odwagę prosić panią wojewodę, jednocześnie gratulując objęcia stanowiska. Jesteśmy gotowi. Nawet nie wiecie, jak was wszystkich demoluje rzeka Ścinawka, dlatego że się nią nie zajmujemy. Jeżeli wpada do Nysy Kłodzkiej, wypycha, wstrzymuje Nyse, cofa się w Ścinawce Dolnej aż pod kościół 5 km. Są to fakty. Proszę wziąć to pod uwagę.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie burmistrzu. To też wpisujemy w kalendarz prac Komisji. Pan minister o tym słyszał. Jeszcze jeden głos. Zgłaszała się pani w białym na wprost. Czy pani chce jeszcze zabrać głos? Super. Dziękuję bardzo serdecznie. Oddaję głos panu ministrowi Marcinowi Kierwińskiemu. Bardzo proszę, panie ministrze, o bardzo kompleksowe i sprawne przekazanie informacji.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Postaram się bardzo krótko. Po kolei. Bardzo dziękuję panu posłowi, panu ministrowi Ireneuszowi Zysce. Różnimy się w wielu kwestiach, ale rzeczywiście wymienialiśmy się korespondencją dla dobra mieszkańców. Uważam, że taka współpraca jest szalenie istotna. Zgadzam się z panem posłem, że jesteśmy w stanie zaprojektować miasta powodzioodporne, użył pan tego słowa, czy prawie powodzioodporne. Rozmawialiśmy z panią wojewodą. Pewnie też będziemy budowali zespół ekspertów zewnętrznych znacznie szerszy niż na początku planowaliśmy. Mówiłem państwu, żeby poprzedni wojewoda dolnośląski powołał zespół do współpracy dla Stronia i dla Łądka. Był on dwunastoosobowy, ale wydaje nam się, że zespół nie działa tak dynamicznie, jak byśmy chcieli, więc będziemy posiłkowali się instytucjami zewnętrznymi. Środki na to też będą wyasygnowane bądź to z budżetu pani wojewody, bądź ja deklaruje, że z oszczędności, które już poczyniliśmy na przyszły rok. Zakładaliśmy inny system komputerowy do inwentaryzowania strat. Zrobiliśmy to siłami własnymi, straży pożarnej. Środki na to też będą, natomiast będzie to trudny proces, nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

Co do czerwonych stref czy tego, co jest teraz popularnie nazywane czerwonymi strefami, chociaż jak państwo wiecie, to nie jest pojęcie prawne, naprawdę w tej sprawie absolutnie nie chcę robić żadnej polityki. Bardzo chciałbym mieć komfort, żebyśmy

już dzisiaj mogli podjąć decyzję, gdzie mają obowiązywać strefy czerwone czy strefy całkowicie wyłączone spod zabudowy, natomiast jeszcze nie jesteśmy w stanie tego zrobić z pełną odpowiedzialnością. Dlaczego? Ponieważ system przeciwpowodziowy, który zamierzamy budować, będzie przecież znacząco ograniczał strefy czerwone. Taka jest jego intencja. Dopóki nie przedstawimy rozwiązań, dopóki nie poddamy tego konsultacjom społecznym... Wiecie państwo, też możemy sobie mówić, że wszystko można wyrysować, każdy zbiornik można wyrysować, ale zbiornik ten musi służyć ludziom i zbiornik ten też musi mieć jakąś elementarną akceptację społeczną, przynajmniej co do jego budowy. Jak będziemy z tym gotowi, będziemy mogli jednoznacznie wskazywać, gdzie będą strefy czerwone. Mówiłem o tym i mówię z pełną odpowiedzialnością. Nie chcę tutaj jakoś szczególnie rozwijać tego tematu, ale dla mnie naprawdę zaskoczeniem było to, że my jako państwo, co podkreślam, że Wody Polskie nie mają pełnej ewidencji, co jest w strefach czerwonych, które u siebie ewidencjonują, ile jest budynków mieszkalnych, ile jest obiektów gospodarczych. Taka inwentaryzacja wydawała mi się dosyć oczywista. Wydawało mi się, że państwo posiada takie dane. Nie, nie posiadało. Teraz dzięki wysiłkowi samorządowców, za co zresztą bardzo dziękuję, dane te są zbierane, kończone. Starostwa także pomagają, ale to też nie jest pełna wiedza. Dopiero jak będziemy wiedzieli, jaki system przeciwpowodziowy będziemy budować, będziemy wiedzieli, jak strefy czerwone będą się kształtować. Wiecie państwo, że według dzisiejszego systemu przeciwpowodziowego, a właściwie jego braku w wielu miejscach, są takie miasta jak Łądek Zdrój, pan poseł wie to doskonale, gdzie generalnie większość miasta jest jedną wielką strefą czerwoną. Czy ja odpowiedzialnie, nie mając danych, jak będzie wyglądał ten system, dzisiaj, w grudniu 2024 r. mam powiedzieć, że przyniesiemy cały Łądek? Oczywiście, że nie. Będziemy starali się zaproponować takie rozwiązania, żeby te strefy maksymalnie ograniczyć, mówiąc zupełnie wprost.

Pan poseł Tuduj mówił o roztopach. Staralem się to powiedzieć, panie pośle, jeżeli chodzi o rzeki, które były największym problemem podczas powodzi. Dlatego uruchomiliśmy dodatkowe środki dla Wód Polskich już w tym roku, właśnie obawiając się kwestii roztopów, które mogą nadejść. Myślę, że widać tę pracę na większości odcinków. Jest zaangażowane przeszło 82 mln zł, w tym 42 mln zł po stronie dolnośląskiej zlewni Nysy i 40 mln zł po stronie opolskiej, ale to nie są wszystkie prace, które będą wykonywane. Odtwarzanie infrastruktury przeciwpowodziowej, która ucierpiała, niestety, będą to inwestycje wiosną przyszłego roku. Nie wynika to ze sprawności, mojego chęciostwa, tylko z realnych możliwości, kiedy możemy to zrobić. Dzisiaj najbardziej pilne rzeczy, wydaje się, że są wykonywane, ale wiecie państwo, że jest to żyjący system, raczej przez wiele, teraz mówię, że wiele ostatnich lat niedofinansowany. Raczej wszyscy... Naprawdę przez wiele lat nie było to priorytetem. Wiecie państwo, o czym mówię.

Jeżeli chodzi o źródła łączności, o czym mówił pan poseł, to część już powiedział pan poseł przewodniczący Chmielewski. Na pewno ustawa o obronie cywilnej i ochronie ludności będzie pomagała w tym zakresie. To wielki krok. Cieszę się, że została ona przyjęta, że raczej wszystkie siły polityczne mówią o potrzebie tego typu rozwiązań. Mam swoją prywatną satysfakcję, że byłem inicjatorem tej ustawy w MSWiA. Cieszę się, że pan minister Tomasz Siemoniak tak bardzo ją rozbudował, że będzie bardzo kompleksowa, jeżeli chodzi o te kwestie.

Jeżeli chodzi o system łączności, nie mam wątpliwości, że nas w ogóle jako państwo czeka poważna dyskusja na temat systemów bezpiecznej łączności w sytuacjach kryzysowych. Zresztą pan minister Tomasz Siemoniak powołał w MSWiA pełnomocnika do tego celu. Myślę, że prace koncepcyjne bardzo, bardzo mocno ruszyły z miejsca. Powiem prywatnie, jeżeli mogę sobie na to pozwolić, panie pośle, odpowiadając na pana pytanie. Uważam, że bardzo ciekawym systemem jest system, który zbudowało wojsko, pan generał Stańczyk, jeżeli chodzi o zarządzanie kryzysowe. Na pewno jest to taka infrastruktura łącznościowa, którą warto wykorzystać. Nie chcę tutaj powiedzieć, że jest to docelowy system, ale na pewno, jeżeli chodzi o doświadczenia także przy tej powodzi, niemal online monitorowanie newralgicznych punktów, kontakty bezpośrednio po bezpiecznych łączach, jest to ten kierunek, który ja osobiście rozbudowywałem. Będę to gorąco rekomendował w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o S8, nie odpowiem w tym sensie, że pewnie pan poseł oczekiwałby ode mnie twardych deklaracji. Mamy to jako jedną z tych inwestycji Generalnej Dyrekcji, która jest szalenie istotna, ale zbyt cenię swoje słowo, żeby składać konkretne obietnice. Niemniej proszę mi wierzyć, że zrobimy wszystko, i to mogę powiedzieć, żeby ten plus, który zapowiadał pan premier Donald Tusk, był zrealizowany i w zakresie infrastruktury kolejowej, i w zakresie infrastruktury drogowej dla tego terenu.

Użył pan formuły, że był pan z mieszkańcem, który nie wiedział, czy się ewakuować czy nie ewakuować. Proszę wybaczyć, było to trochę przed moim zajęciem się tą tematyką, ale myślę, że w ogóle z tej powodzi będzie bardzo duży materiał dyskusyjny, materiał w ogóle do dyskusji ponadpolitycznej, jak dostosowywać nasze systemy zarządzania kryzysowego, jak przenosić kompetencje. W kilku miejscach jednak zarządzaniem kryzysowym na terenie gminy zajęli się fachowcy, myślę, że z pożytkiem dla zarządzania kryzysowego. Sam rozmawiałem z panem burmistrzem Łądką, który bardzo wysoko cenił na przykład współpracę z panem generałem Kamienieckim, który w okresie powodzi jako pełnomocnik MSWiA podejmował decyzje, które moim zdaniem pozwoliły zachować, polepszyć sytuację, o tak powiem.

Jeżeli chodzi o rzekę Ścinawkę, będziemy w kontakcie, panie burmistrzu. Na pewno nie będzie tak... Dziękuję za miłe słowa. Na pewno tak jak powiedziałem, jak system będzie budowany, jak będziemy mieli pełną koncepcję, będzie ona poddana...

Szanowni państwo, na sam koniec wiele razy dziękowaliśmy wojsku. Ja bardzo dziękuję posłom tej Komisji, dlatego że praca nad drugą ustawą powodziową... Niektórzy pytali mnie, gdzie byłem. Nawet porównywali mnie do pewnego stwora z Himalajów. Nie prowadziłem tej ustawy, dlatego nie byłem bezpośrednio, natomiast przygotowywałem kilka rozwiązań, które były w ustawie. Bardzo dziękuję państwu za pracę i szybkie przyjęcie, gdyż naprawdę wiem, jaki to był wysiłek. Na ostatniej prostej, jeżeli tak można powiedzieć, zgłaszaliście państwo poprawki, często też dyskutowane z nami. Zgłaszał je i pan przewodniczący Suchoń, i pan poseł Horbatowski. Były to naprawdę poprawki w ostatniej chwili. Wiem, ile to wymaga... Przez wiele lat byłem posłem, wiem, że poprawki w ostatniej chwili zawsze są problemem, ale dobrze, że zostały przyjęte. Myślę, że system zaliczkowy, który wprowadziliśmy też dzięki państwa sprawnej pracy, zadziała. Na pewno odblokował on system wypłat.

Bardzo dziękuję też samorządowcom za pracę. Jesteśmy w kontakcie na bieżąco. Nie mnie to oceniać. To samorządowcy będą oceniać, czy z mojej strony jest pełna otwartość czy czegoś tam brakuje, natomiast ja dziękuję państwu za bieżącą pracę. W tym procesie i administracja rządowa, i administracja samorządowa, mówiłem to od początku, musi być razem. Tak naprawdę jestem głęboko przekonany, że na koniec tego procesu, jeżeli będziemy wszyscy razem, samorządowcy, władza wykonawcza rządowa, ale także koalicja i opozycja, uda nam się odbudować to wszystko, co tutaj zostało zniszczone, wraz z tym plusikiem, dlatego że ten plusik jest szalenie istotny. Pan minister Bortniczuk podpowiada mi, że z dużym plusikiem. Panie ministrze, cóż ja mam powiedzieć? Był taki moment, że byliśmy z tego samego okręgu wyborczego. Pan nadal jest, ja nie. Na szczęście tym razem tam powodzi nie było, chociaż bywała wcześniej. Tak, z dużym plusikiem, nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Bardzo dziękuję wszystkim za pracę. Pamiętajcie państwo, że jest to proces rozpisany na wiele, wiele miesięcy. Nic się nie dzieje jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Z panią minister Roguską wielokrotnie do państwa będziemy przychodzić z prośbą o wsparcie, dlatego że tego wsparcia będzie jeszcze bardzo dużo potrzeba.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie ministrze. Widzę, że jeszcze zgłasza się pan wójt Zbigniew Tur. Jesteśmy w Kłodzku, więc panie wójcie, dosłownie minuta, dlatego że czas pracy naszych ekip po prostu wymaga, żebyśmy już udali się w drogę.

Wójt Gminy Kłodzko Zbigniew Tur:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, w imieniu mieszkańców gminy wiejskiej Kłodzko chciałbym bardzo serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę i pomoc udzieloną naszym mieszkańcom gminy wiejskiej, w której trzy miejscowości zostały totalnie zalane. Największe nasze miejscowości, Krosnowice 2600 mieszkańców, Ołdrzychowice 2400 mieszkańców i Żelazno 1000 mieszkańców, zostały zalane w 80–90%, a także pozostałe sześć miejscowości. Bardzo, bardzo dziękuję. Oczywiście przy współpracy były pewne problemy, ale wspólnie z panem ministrem, z panią wojewodą staraliśmy się te problemy rozwiązywać, za co bardzo, bardzo serdecznie dziękuję.

Dziękuję również za deklarację wsparcia, że znajdują się środki finansowe na odbudowę. Mamy totalnie zniszczoną infrastrukturę, więc bez wsparcia rządowego tutaj byśmy sobie nie poradzili, nie byłoby możliwości, żebyśmy sobie poradzili. Cieszę się, że padają deklaracje co do systemu przeciwpowodziowego dla powiatu kłodzkiego. Myślę, że powinniśmy pójść co najmniej trzytorowo. Zbiorniki retencyjne oczywiście jak najbardziej, ale zbiorniki, które wykorzystują... Mamy doskonałe przykłady. Zbiorniki w Roztokach, w Boboszowie, w Krosnowicach są to nieduże zbiorniki o pojemności 2 mln metrów sześciennych, wykorzystujące naturalne ukształtowanie. Więcej zbiorników wykorzystujących naturalne ukształtowanie terenu w dużym stopniu nas zabezpieczy. Regulacja rzeki to kolejny etap zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Naturalne poldery, czyli to, co mówiliśmy, co mówiliście państwo tutaj o czerwonych strefach. Z terenów, które zostały zalane, totalnie zrujnowane, należy zrobić naturalne poldery. Dwukorytowość rzeki. Tematy te musimy przedyskutować wspólnie z mieszkańcami. Dużo pracy przed nami, ale zabezpieczenie przeciwpowodziowe w najbliższych latach musi powstać, żeby tereny, infrastruktura, która zostanie odbudowana, za parę lat nie została zniszczona przy następnej fali powodziowej. Jeszcze raz dziękuję bardzo za wsparcie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu za obecność podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji. Dziękuję przede wszystkim naszym partnerom społecznym, przedstawicielom samorządów, paniom i panom posłom, pani senator. Dziękuję bardzo serdecznie panu ministrowi, drugiemu panu ministrowi, pani minister i wszystkim współpracownikom.

Dziękuję również jeszcze raz pani staroście kłodzkiej za możliwość odbycia posiedzenia Komisji. Wiem, że pani starościna jeszcze się tutaj zgłaszała, ale pani starościna pełni obowiązki gospodarza. Bardzo serdecznie dziękujemy.

Zamykam posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Bardzo serdecznie dziękuję. Życzę państwu dobrego dnia. Do widzenia.